

Partnerska trzynastka

Co łączy nadmorską
Ustkę i amerykańskie
Grand Rapids?
Oba miasta są
miastami partnerskimi
Bielska-Białej.
Stolica Podbeskidzia
ma swoje bliźniacze
ośrodki jeszcze
w 9 innych państwach.
Zapraszamy
do przeczytania,
na stronach 8-9,
raportu o miastach
partnerskich
Bielska-Białej.

Foto: Jarosław Zięba



Ukraińcy nadal porzebuja naszej pomocy

Czytaj na stronie 6

Foto: SSW Bielsko-Biała



Droga S1 później?

Czytaj na stronie 3

Foto: mat. pras.

Nie ma końca betonozy

Ekologiczne „klasy w krajobrazie”
oraz tereny przy dolnej stacji
kolejki na Szynielni, zdaniem naszym oraz
naszych czytelników,
zawierają zbyt dużo betonu.

Czy w Bielsku-Białej
nie ma rady
na betonozę?

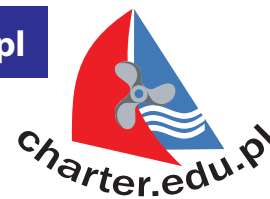
Czytaj na str. 5

Reklama

PATENT STERNIKA MOTOROWODNEGO

www.charter.edu.pl

Więcej informacji
strona 3



Reklama

ALAB laboratoria
oznacza wiarygodność

Nowy
Punkt Pobrań
w Bielsku-Białej



ALAB laboratoria informuje o otwarciu nowego
Punktu Pobrań w Bielsku-Białej przy ulicy Kustronia 13.

W Punkcie wykonywane są badania laboratoryjne,
wymazy COVID, a w ramach akcji profilaktycznej
– **bezpłatna diagnostyka w kierunku wirusa HCV.**

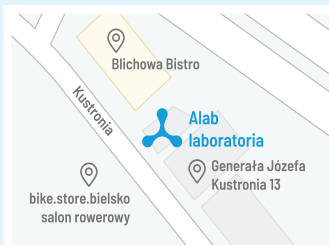
Godziny przyjęć: Pon. - Pt.: 7:00 – 14:00

Pobrania 7:15 – 11:00

Wymazy COVID-19 11:15 – 13:30

tel. 45 116 05 60

Dowiedz się więcej na: www.alablaboratoria.pl



● Kalendarium

5.07 Uczniowie z Bielska-Białej najlepsi w województwie

Ogłoszono wyniki egzaminu ósmoklasistów. W Bielsku-Białej przystąpiło do niego 2.210 uczniów. Każdy ze zdających musiał przystąpić do pisemnego egzaminu z trzech przedmiotów: języka polskiego, matematyki, języka obcego nowożytnego. Z języka polskiego uczniowie bielskich szkół uzyskali średni wynik 64 proc., co dało im pierwszą lokatę w województwie śląskim. Bielszczanie nie mieli sobie równych także podczas egzaminu z matematyki. Tutaj średnia w naszym mieście wyniosła 62%. Z kolei z języka angielskiego bielscy uczniowie uzyskali średnio 73% co było drugim wynikiem w województwie. Lepiej ten egzamin napisali tylko uczniowie z Tychów.

6.07 Odeszła prof. Anna Węgrzyniak

6 lipca zmarła profesor Anna Węgrzyniak, kierownik Katedry Polonistyki Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej.



Prof. dr hab. Anna Węgrzyniak była twórczynią i wieloletnią kierowniczką Katedry Polonistyki Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej, współzałożycielką Wydziału Humanistyczno-Społecznego ATH. Prof. Anna Węgrzyniak spoczęła na cmentarzu parafialnym w Mikuszowicach Śląskich

12.07 „Maluchy” w Turynie

Wielka Wyprawa Fiatów dojechała do celu, czyli do Turynu. Zgodnie z planem 12 załóg fiatów 126, które 9 lipca wyruszyły z placu Ratuszowego w Bielsku-Białej zameldowało się we włoskiej fabryce Fiata. Aby tam dotrzeć, uczestnicy wyprawy spędzili za kółkiem cztery dni i przejechali 1.500 kilometrów.



Organizatorem rajdu była grupa 126Hooligans. Rajd odbywa się z okazji 50-lecia rozpoczęcia produkcji tego pojazdu we Włoszech. Jedną z załóg stanowili nestorzy polskich rajdów samochodowych – Sobiesław Zasada i Longin Bielak (na zdjęciu).

14.07 Srebrny medal Światowej Olimpiady Matematycznej dla ucznia V LO

Michał Gabzdyl z V Liceum Ogólnokształcącego w Bielsku-Białej zdobył srebrny medal Międzynarodowej Olimpiady Matematycznej, która odbyła się w Oslo w Norwegii. Uczniowi bielskiej „Piątki” do złota zabrakło zaledwie jednego punktu. Składająca się z sześciu uczniów polska reprezentacja zajęła 12. miejsce w klasyfikacji drużynowej. Indywidualnie polscy uczniowie zdobyli 4 srebrne i 2 brązowe medale.

● Idą zmiany w MZK

Do czterech miesięcy sklep internetowy, do siedmiu miesięcy nowoczesny system kasownikowy – to nowości, które wprowadza Miejski Zakład Komunikacyjny w Bielsku-Białej Sp. z o.o. 12 lipca zarząd spółki podpisał umowę z firmą Mera Systemy Sp. z o.o.

Wykonawca ma stworzyć system informatyczny do poboru opłat i wdrożyć go, przyłożymy do kasownika kartę, telefon bądź zegarek. Bilet ma formę wirtualną

w telefonach w formie kodu QR. - To w pełni bezpieczne



dostarczyć 176 mobilnych kasowników i 25 czytników kontrolerskich.

- Dzisiaj czas to pieniądz, dlatego obsługa tego systemu z punktu widzenia pasażera będzie prosta i szybka. Wystarczy, że po wejściu do pojazdu wybierzemy liczbę i rodzaj biletów, które chcemy zakupić, a następnie

i jest przypisany do środka płatniczego, z którego korzystamy – tłumaczył prezes zarządu MZK Hubert Maślanka.

Tak samo będzie w przypadku zakupów dokonanych w sklepie internetowym. Tam do dyspozycji pasażerów będą bilety okresowe, które podróżni będą mieli

rozwiązanie oparte na zaawansowanych technologiach – podkreślał prezes firmy Mera Systemy Adam Filutowski. - W wielu miastach dostarczaliśmy podobne systemy, ale jeszcze nie spotkaliśmy się z systemem tak zaawansowanym, zarówno pod kątem bezpieczeństwa i wydajności, ale

też funkcjonalności. Cieszymy się na tę współpracę – podkreślał prezes.

Zmiany to wyjście naprzeciw potrzebom pasażerów. MZK odnotowuje duży wzrost sprzedaży biletów telefonicznych. Obecnie to ponad 80 procent w porównaniu do tego samego okresu ubiegłego roku. Z roku na rok rośnie również liczba transakcji bezgotówkowych w biletomatach i kasach biletowych spółki.

- Zmiana, która została zapoczątkowana w bielskiej komunikacji miejskiej, wpisuje się w trend obserwowany w całej Europie. To po prostu wygoda. Nie trzeba zastanawiać się, gdzie kupić bilet, bo to oczywiste, że możemy zrobić to w internecie lub w danym środku komunikacji. Liczymy się też z tym, że będziemy musieli walczyć z przyzwyczajeniami pasażerów, ale jesteśmy na to gotowi – deklarował zastępca prezydenta Bielska-Białej Przemysław Kamiński. Koszt inwestycji to prawie 4 mln zł brutto.

● Przebudują SOR

Szpitalny Oddział Ratunkowy w Szpitalu Wojewódzkim zostanie do końca roku przebudowany. Przebudowane zostanie pomieszczenie segregacji chorych oraz obszar wejścia na SOR.

Na Szpitalny Oddział Ratunkowy przy Szpitalu Wojewódzkim w Bielsku-Białej trafiają pacjenci potrzebujący pilnej interwencji lekarskiej, często w stanie zagrożającym życiu, nie tylko z naszego miasta, ale tak-

Rozbudowany zostanie także szyb windy, łączący część ambulatoryjną z częścią obserwacyjną SOR. Szyb zostanie przedłużony o jedno piętro. Dzięki temu powstanie bezpośrednie połączenie między odcinkiem



że z ościennych powiatów. Funkcjonowanie Oddziału jest utrudnione w związku z pandemią koronawirusa. I właśnie z Funduszu Przeciwdziałania Covid-19 pochodziły będą środki na przebudowę bielskiego SOR. W ramach inwestycji przebudowane zostanie pomieszczenie segregacji chorych oraz obszar wejścia na SOR. Z przestrzeni terapii natychmiastowej wydzielona zostanie sala zabiegowa.

ginekologiczno-położniczym SOR, na który trafiają m.in. ciężarne z Covid 19, ze zlokalizowanym na drugim piętrze Oddziałem Ginekologiczno-Położniczym. Skróceniu ulegnie m.in. czas transportu pacjentek, a także znacznie poprawi się organizacja pracy personelu.

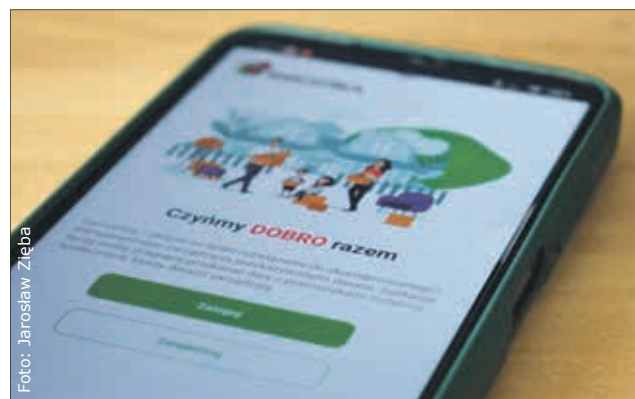
Koszt prac, które mają zostać wykonane przed końcem bieżącego roku to 670 tys. zł.

● Aplikacja czyni dobro

Każdy pomysł na to, aby uczynić coś pożytecznego jest dobry. Od kwietnia w Bielsku-Białej działa aplikacja „Darczyńca”, która pomaga przekazać potrzebującym niepotrzebne nam rzeczy.

Aplikacja łączy osoby, które pragną przekazać sprzęty i rzeczy – zbędne sobie, ale sprawne i działające – z pracownikami Miejskiego

znajdują się pralki automatyczne, kuchenki elektryczne, a także meble do pokoju dziecięcego i materiały remontowo-budowlane.



Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku-Białej, którzy na bieżąco aktualizują listę potrzeb swoich podopiecznych. Dzięki temu można nieodpłatnie przekazać rzeczy, które nie są nam już potrzebne, a dla kogoś innego mogą stać się bardzo wartościowe. Można podarować m.in. sprzęty AGD i RTV, meble, zabawki, książki, wózki dziecięce czy foteliki samochodowe. Obecnie na liście najbardziej potrzebnych rzeczy

Aplikacja jest bardzo łatwa w obsłudze. W razie zainteresowania naszym przedmiotem otrzymujemy powiadomienie i możliwość kontaktu z instytucją koordynującą pomoc potrzebującym przez chat. „Darczyńcę” pobrać można na każdy telefon komórkowy poprzez Google Play dla urządzeń z systemem operacyjnym Android oraz App Store dla urządzeń z systemem iOS. Aplikacja jest bezpłatna.

● Droga S1 do Mysłowic z opóźnieniem?

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę na realizację 10-kilometrowego odcinka drogi ekspresowej S1 Mysłowice - Bieruń. Tym samym wszystkie cztery odcinki S1 od Mysłowic do Bielska-Białej, o długości ponad 40 km, są już na etapie realizacji. Niestety na dwóch z nich występują opóźnienia w realizacji umów.

Nowa droga ekspresowa S1 ma połączyć Bielsko-Białą z Mysłowicami (węzeł Kosztowy II), a tym samym z drogą ekspresową i – dalej – autostradą w kierunku centralnej Polski. Dla

Dankowice i Dankowice -Bielsko-Biała. Podpisana na początku lipca umowa z firmą Budimex na realizację 10-kilometrowego odcinka Mysłowice-Bieruń jest ostatnią z umów, co

Niestety, już na etapie wydawania decyzji ZRID wystąpiły opóźnienia na dwóch odcinkach: z Bielska-Białej do Dankowic i z Dankowic do Oświę-

minu realizacji umów. Nie wiadomo jednak czy GDDKiA przychyli się do tych roszczeń. – *To, czy czasy realizacji inwestycji zostaną wydłużone, będzie wiadomo dopiero po uzyskaniu decyzji ZRID i rozpatrzeniu ostatecznych roszczeń terminowych wykonawców* – poinformował ostatnio inwestor. Wszystko wskazuje na to, że terminy zostaną przesunięte, nie wiadomo jednak o ile.

Na szczęście opóźnienia występują na odcinkach, które mają być oddane do użytku jako pierwsze (druga połowa 2023 roku) i nie wpływają na termin zakończenia całości inwestycji, który planowany jest przed końcem 2025 roku. Należy mieć nadzieję, że na pozostałych odcinkach podobnych opóźnień nie będzie.

Przypomnijmy, że droga ekspresowa S1 na odcinku Bielsko-Biała - Mysłowice rozpoczynała się będzie od węzła Suchy Potok (miejsce nazywane dziś potocznie „zakrętem idiotów”). Na całej trasie powstanie, poza końcowymi, 6 węzłów: Stara Wieś, Brzeszcze, Wola, Oświęcim, Bieruń i Łędziny. Na trasie planowane są po 2 miejsca obsługi podróżnych w każdym kierunku: w Dankowicach i Łędzinach.

Droga będzie miała ponad 40 km długości, a całkowity koszt jej budowy to prawie 2,3 miliarda zł.

jar

● Odszedł Kazimierz Bieniecki

15 lipca, w wieku 69 lat, zmarł Kazimierz Bieniecki, znany bielski społecznik, Prezes Fundacji „Dziecięce Marzenia”, która przez lata objęła pomocą setki dzieci oraz ich rodzin.

Założona i prowadzona przez Kazimierza Bienieckiego Fundacja Dziecięce Marzenia od ponad 20 lat pomaga dzieciom niepełnosprawnym i ich rodzicom. Fundacja prowadziła świetlicę środowiskową i inte-

stry fundacji, szczególnie w okresie pandemii, nie pozwalając pomóc wszystkim potrzebującym.

Bieniecki angażował się także w pomoc osobom głuchym i niedosłyszącym. Walczył o zatrudnie-



gracyjną, dofinansowała leczenie i rehabilitację dzieci, organizowała wycieczki. Często pomoc nie kończyła się wraz z uzyskaniem przez podopiecznych pełnoletniości. Dorośli niepełnosprawni, często bezradni, znajdowali się poza systemem pomocy państwa. Kazimierz Bieniecki nigdy nie pozostawił ich jednak bez pomocy. Rozmawiał, prosił, chodził od drzwi do drzwi urzędów i swoją wytrwałością rozwiązywał problemy, które wydawały się nie do rozwiązania. W udzielonym Kurierowi.BB wywiadzie mówił: – *Największą zapłatą dla mnie jest uśmiech i przytulenie się dziecka niepełnosprawnego oraz łzy szczęścia w oczach rodziców. Boli jednak to, że możliwości pomocy ze*

nie w bielskim Urzędzie Miejskim tłumacza języka migowego. To z jego inicjatywy transmisje sesji Rady Miejskiej tłumaczone są na język migowy. Był także członkiem Powiatowej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych.

Na rzecz swoich podopiecznych pracował do samego końca. 1 czerwca był współorganizatorem Dnia Dziecka dla ukraińskich uchodźców, a kilka dni później organizatorem wycieczki podopiecznych Fundacji Dziecięce Marzenia do Zakopanego i na spływ Dunajcem. Kilka dni przed śmiercią, będąc w szpitalu, martwił się o to, że na koncie Fundacji znajdują się pieniądze, które jak najszybciej powinny trafić do potrzebujących.



kierowców przejazd nową drogą będzie korzystny ze względu na skrócenie czasu jazdy i podniesienie bezpieczeństwa poprzez zmniejszenie liczby skrzyżowań i zlikwidowanie bezpośrednich wjazdów na drogę z pól i posesji. Nowa droga ma również uspokoić ruch w okolicznych miejscowościach i zwiększyć bezpieczeństwo ich mieszkańców.

Inwestycja została podzielona przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad na 4 odcinki: Mysłowice-Bieruń, Bieruń-Oświęcim, Oświęcim-

oznacza, że całość trasy została już zakontraktowana.

Wszystkie umowy zostały podpisane w systemie zaprojektuj i wybuduj – wykonawcy mają najpierw wykonać projekt danego odcinka, następnie uzyskać ZRID (zezwolenie na realizację inwestycji drogowej), a potem dany odcinek wybudować. Z harmonogramu opracowanego przez GDDKiA wynika, że pierwsze odcinki powinny zostać oddane do użytku w III i IV kwartale 2023 roku, a całość drogi ma być przejezdna na koniec 2025 roku.

cim. Choć wykonawcy wnioski o wydanie ZRID złożyli odpowiednio w marcu i czerwcu 2021 roku, decyzji do dziś nie ma i nie wiadomo, kiedy można się ich spodziewać. Tymczasem zgodnie z harmonogramem miały być one gotowe w marcu bieżącego roku. Opóźnienie już w tej chwili wynosi więc 4 miesiące.

W związku z opóźnieniami wykonawcy złożyli do inwestora, którym jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, tzw. roszczenia terminowe, czyli wnioski o wydłużenie ter-

Reklama

PATENT STERNIKA MOTOROWODNEGO

- EGZAMIN PAŃSTWOWY W DNIU ZAKOŃCZENIA KURSU
- MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA CERTYFIKATU ISSA
- SZKOLENIA OGŁOSZONE W BUR

-600-~~zł~~
550 zł
NA HASŁO
"KURIER"



charter.edu.pl
Bielsko-Biała
tel. 33 814 80 70
tel. 511 367 070
www.charter.edu.pl

Bielsko-Biała

11 - 13.07.2022	10 - 12.10.2022
05 - 07.08.2022	21 - 23.10.2022
22 - 24.08.2022	18 - 20.11.2022
09 - 11.09.2022	21 - 23.11.2022
19 - 21.09.2022	09 - 11.12.2022

Osiek MOLO RESORT

22 - 24.07.2022	16 - 18.09.2022
19 - 21.08.2022	14 - 16.10.2022

Kraków

08 - 10.07.2022	16 - 18.09.2022
12 - 14.08.2022	14 - 16.10.2022

Teoria ON-LINE

08 - 10.08.2022	03 - 05.10.2022
05 - 07.09.2022	07 - 09.11.2022

Okiem Niezależnego



Jerzy Bauer

radny Niezależnych.BB

Metamorfoza ulicy Pocztowej

Ulica Pocztowa to dla mieszkańców południowej części Mikuszowic Śląskich bardzo ważny szlak komunikacyjny, prowadzący na tereny rekreacyjne przyległe do Cygańskiego Lasu oraz do wielu placówek oświatowych zlokalizowanych w tej okolicy.

Od kilku miesięcy trwa pierwszy etap jej przebudowy, obejmujący odcinek od ulicy Srebrnej w kierunku Błoni. W trakcie projektowania tej inwestycji, bardzo ważnym zadaniem było stworzenie jak największej ilości miejsc parkingowych dla korzystających z wypoczynku na terenach Cygańskiego Lasu, Błoni czy cieszących się coraz większym zainteresowaniem górskich ścieżek rowerowych na zboczach Koziej Góry. Pierwsze założenia projektowe przewidywały budowę wielu miejsc postojowych, wzdłuż całego odcinka ulicy, niestety mocno ingerujących w tereny Lasu Miejskiego. Po protestach organizacji ekologicznych i konsultacjach z mieszkańcami udało się wypracować zadawalający wszystkie strony kompromis.

Dodatkowo miejsca parkingowe zostaną zorganizowane na działce przy Szkole Podstawowej nr 25, o co zwracałem się do Pana Prezydenta w jednej z moich interpelacji. Bardzo ważne jest zachowanie jednak teraźniejszej funkcji tego parkingu, który w tygodniu jest wykorzystywany przez nauczycieli pracujących w szkole oraz rodziców dzieci do niej uczęszczających.

Na obecnym etapie prac widać już główny zarys nowej jezdni wraz z miejscami postojowymi. Powstały chodniki dla pieszych wraz z udogodnieniami w postaci barier na pochyłościach, które mają służyć osobom starszym i niepełnosprawnym. Obserwując postęp prac można przypuszczać, że wszystko idzie zgodnie z harmonogramem i remont tego odcinka zostanie ukończony w terminie. Jak zwykle przy każdej nowej inwestycji znajdzie się wielu krytyków, ale do „nowego” trzeba się przyzwyczaić.

Pozostaje zadać pytanie czy drugi etap przebudowy ulicy Pocztowej, obejmujący odcinek od ulicy Olszówki do ulicy Srebrnej, będzie kontynuowany w przyszłym roku. Ta część ulicy jest już w stanie całkowitego rozpadu i nawet liczne doraźne naprawy nie przynoszą efektu, a generują spore koszty. Mieszkańcy Mikuszowic Śląskich i nie tylko mają nadzieję, że Pan Prezydent, mimo nadchodzących trudnych czasów, znajdzie sposób na zakończenie tej inwestycji.

Budować czy remontować?

Urząd Miejski zerwał niedawno umowę z wykonawcą osiedla komunalnego przy ul. Wapiennej/Solskiego, gdyż po roku prac zaawansowanie finansowe inwestycji wyniosło około... 2,5%. Budowa bloków przy Wapiennej ma zresztą dłuższą, skomplikowaną historię. Czy to na pewno najlepszy sposób na skrócenie kolejki oczekujących na mieszkanie komunalne? A może przyspieszyć remonty pustostanów?

Budowa osiedla przy Wapiennej/Solskiego to już prawdziwy serial, w którym są niespodziewane zwroty akcji, aktorzy rezygnują

określono jako wrzesień 2023 r. (I etap) oraz czerwiec 2024 r. (całość). Za nieco ponad 200 mieszkań komunalnych miasto mia-

W tym samym czasie w odpowiedzi na interpelację radnego Konrada Łosia opinii publicznej zostały przekazane dane dotyczą-

liczba nieco zmalała, do 627). W ciągu roku ZGM zdołał wyremontować i przywrócić do obiegu 224 lokale mieszkalne za nieco ponad 5 mln zł. Na ten rok plany obejmują co najmniej 200 wyremontowanych mieszkań. Niestety, z planu finansowego ZGM wynika, że kwota przeznaczona na remonty będzie w tym roku mniejsza (3,4 mln zł), co przy rosnących cenach może zagrozić wykonaniu planu. Niemniej już na tym etapie podpisano umowy na remonty 68 lokali, toczą się procedury w sprawie remontów kolejnych 32 pustostanów. Dodatkowo 8 lokali zostało w tym roku pozyskanych po zakończeniu remontów generalnych całych budynków, a do końca roku można się spodziewać jeszcze 46 takich mieszkań.



Foto: Jarosław Zięba

z ról, nie zgadzają się pieniądze a na scenę wkracza prokurator. Prace nad inwestycją rozpoczęły się siedem lat temu, a mieszkania miały być oddane do użytku w 2021 r. Na przeszkodzie stanęło m.in. podejrzenie o sfałszowanie dokumentacji. W 2019 r. Ratusz zmienił zakres inwestycji i sięgnął po nowe środki finansowe z Banku Gospodarstwa Krajowego. Pierwszy przetarg się nie powiódł, bo nie było chętnych. Dopiero półtora roku temu wybrano wykonawcę, jednak i tu pojawiły się wątpliwości, gdyż zwycięska oferta była o ok. 10 mln tańsza niż kosztorys inwestora! Po kolejnych perypetiach formalnych umowę w końcu podpisano, termin realizacji tym razem

ło zapłacić początkowo 54 mln zł, a po uzgodnionych zmianach w kosztorysie – 62 mln zł.

Na początku lipca br. władze miasta zerwały umowę z dotychczasowym wykonawcą, gdyż na budowie nic się nie działo, a Grupa Fewatarm zażądała – ze względu na rosnące ceny na rynku budowlanym – renegocjacji umowy i dodatkowych 15 mln zł. Teraz trzeba przeprowadzić inwentaryzację placu budowy i rozpocząć procedurę przetargową od początku. Oznacza to co najmniej kolejny rok opóźnienia w oddaniu mieszkań do użytku. W tej sytuacji dziesięciolecie inwestycji raczej na pewno będziemy obchodzić na placu budowy.

ce remontu pustostanów, administrowanych przez Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. Na koniec ub. roku w gestii ZGM znajdowały się 702 pustostany (w pierwszym półroczu br.

Porównanie kosztów i czasu budowy nowych mieszkań komunalnych z kosztami i tempem przywracania do użytku pustostanów powinno skłonić władze miasta do poważnej refleksji. red

Dofinansowanie na wymianę pieca

Od 25 lipca w Urzędzie Miejskim będzie można złożyć wnioski w projekcie **Likwidacja starych źródeł ciepła na paliwa stałe w Bielsku-Białej – etap I. Nabór potrwa miesiąc.**

O dotację starać się będą mogły osoby chcące wymienić stare źródło ciepła dla potrzeb grzewczych w budynku jednorodzinnym położonym na terenie Bielska-Białej. Nowym źródłem ciepła powinien być węzeł cieplny podłączony do sieci ciepłowniczej. Gdy nie ma możliwości podłączenia budynku do ciepła sieciowego, dopuszcza się zastosowanie źródła ciepła zasilanego gazem lub energią elektryczną albo dowolnego rodzaju pompy ciepła. Realizacja inwestycji w budynkach mieszkalnych jest planowana na lata 2022-2023.

Funkcję operatora projektu pełni Wydział Ochrony Środowiska i Energii Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej.

Maksymalna wysokość grantu dla inwestycji wynosi 11.000 złotych, z wyjątkiem pompy ciepła, tu maksymalna wysokość grantu to 22.000 złotych.

O udziale decyduje kolejność zgłoszeń. Wybór grantobiorców zostanie przeprowadzony na podstawie wyników oceny formalnej wniosków. Szczegóły znajdują się w regulaminie re-

alizacji projektu grantowego dostępnym na stronie internetowej www.grant.bielsko-biala.pl.

Dokumenty – wniosek o udział w projekcie oraz ewentualnie formularz zgody współwłaściciela na udział w projekcie są do pobrania ze strony internetowej projektu oraz w wersji papierowej w budynku Urzędu Miejskiego przy pl. Ratuszowym 6, w Biurze Obsługi Interesanta.

Kompletny i wypełniony wniosek ze wszystkimi załącznikami należy złożyć w Urzędzie Miejskim w Bielsku-Białej również przy pl. Ratuszowym 6 na parterze, w Biurze Obsługi Interesanta na stanowisku Wydziału Ochrony Środowiska i Energii lub w Wydziale Ochrony Środowiska i Energii, pokój 507, piąte piętro.

W tematach dotyczących naboru oraz projektu można kontaktować się pod numer telefonu 33-4971511 oraz adresem e-mail: grant-pone@um.bielsko-biala.pl. Wydział Ochrony Środowiska i Energii Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej pełni funkcję operatora projektu.

Reklama

DREWPLYT
SKŁAD DREWNA
drowplyt.com.pl

GRILLPAL
producent

WĘDZARNIE OGRODOWE

akcesoria do wędzarni

PRODUKT POLSKI

Grudziądz ul. Mieszkal 7 tel. 887 475 004

www.grillpal.pl

● Klasy w krajobrazie czy betonowe wyspy?

W Lasku Bathelta, w pobliżu lotniska w Aleksandrowicach, oddano do użytku nowy obiekt, tzw. klasę w krajobrazie i Ogród Beskidzki. Z założenia to miejsce, gdzie najmłodszy bielszczanie będą uczestniczyli w lekcjach ekologii. Wśród naszych czytelników miejsce to wywołuje mieszane uczucia.

- W drewnianych skrzyniach będą rosły rośliny występujące na tym terenie. Tu najmłodszy podczas lekcji eko-

- Moim zdaniem to pieniądze wyrzucone na stworzenie czegoś co tak naprawdę niczego nie przypomina.

niane tunele obłożone wikliną, w których korzystający z założenia mieli znaleźć ochłodę w upalne dni. - Al-

- ocenia nasza czytelniczka. W całej przestrzeni, podobnie jak wzdłuż ciągu pieszo-rowerowego, brakuje koszy na śmieci. Nie ma też pojemników na psie odchody, więc właściciele psów kup po swoich pupilach po prostu nie zbierają.

Tymczasem to popularne miejsce wyprowadzania na spacer czworonogów nie tylko z okolicznych osiedli. Przedstawiciele naszej redakcji zwrócili uwagę na jeszcze jeden element „infrastruktury”, który pojawił się podczas inwestycji. W samym lasku, między opisywanym placem a parkingiem jednego z dużych sklepów, umocnione zostały brzozi niewielkiego potoku. Zastanawia ilość betonu i kamienia, który szpeci piękną leśną dolinkę. Czy jeśli umocnienia były rzeczywiście potrzebne, nie można było ich wykonać z faszyzny? Z pewnością teren nie zostałby tak oszpecony, nie ucierpiałoby



Foto: Jarosław Zięba

logii będą mogli przyrządzić im się z bardzo bliska. Powoli swój zarys dostają też miejsca z elementami sensorycznymi - to wydzielone w nawierzchni obramowania z różnego rodzaju materiałami, które dzieci będą badały za pomocą dotyku. Jeśli klasa w krajobrazie to też miejsce do siedzenia - altana dla 30 osób, a także rozlokowane po całym terenie podesty do siedzenia - pojedyncze i piętrowe. Na obrzeżach Lasku Bathelta stanęły drewniane tunele obłożone wikliną - zachwalają miejscy urzędnicy. Założenia znaczne, kwiaty rzeczywiście pięknie kwitną i jest kolorowo, jednak teren został mocno zabetonowany.

Krzyczy. Prezydent mówi o ekologicznym miejscu dla mieszkańców, a tymczasem „ekologicznie” wali w ziemię, aby postawić te budowle, miliony litrów betonu - napisała do naszej redakcji pani Agnieszka. Od betonowego podłoża teren mocno się nagrzewa. - Powstało WC, więc zapewne podciągnięto wodę i kanalizację również przez lasy, dlatego nie można było stworzyć tzw. kurtyny wolnej, która daje ochłodę w upalne dni, zwłaszcza po przejściu w pełnym słońcu ścieżki zdrowia” wzdłuż lotniska - zauważa pani Agnieszka. Jej zdaniem swojej funkcji nie spełniają także powstałe na obrzeżach Lasku Bathelta drew-

tanki te zostały postawione w miejscu gdzie nie ma przepływu powietrza jest



Foto: Jarosław Zięba

tam okropny zaduch i kilka tygodni po zbudowaniu zarosły krzewami. Ochłody w nich znaleźć nie można...

w tak dużym stopniu także rośliny i małe, żyjące tam zwierzęta.

red

● Betonoza pod Szyndzielnią?

Czy kolejna inwestycja w Bielsku-Białej spowoduje, że nasze miasto będzie coraz bardziej tonęło w betonie? W ramach modernizacji końcowego odcinka alei Armii Krajowej wycięto już kilkadziesiąt drzew. Nie wszystkim podoba się także projekt przebudowy placu przed dolną stacją kolejki na Szyndzielnię.

Trwa długo wyczekiwany remont alei Armii Krajowej, między rondem Augusta Emila Fiedorfa „Nila”, a dolną stacją kolejki na Szyndzielnię. To jedna z wizytówek Bielska-Białej, miejsce często odwiedzane przez turystów. Miastu udało się

wzdłuż drogi. Ważne jest, aby powstały w tym miejscu wygodne deptaki dla pieszych i ścieżka dla rowerów, jednak sama droga mogłaby być zawężona, wszak obowiązuje tu zakaz wjazdu. Autobusy miejskie i samochody dojeżdżają-

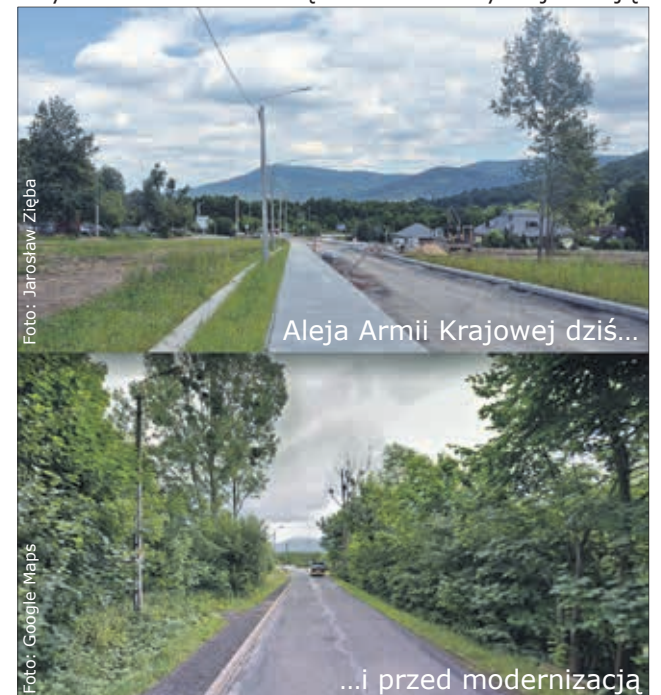


Foto: Jarosław Zięba

Foto: Google Maps

Aleja Armii Krajowej dziś...

...i przed modernizacją

pozyskać na modernizację 8 milionów złotych rządowego dofinansowania.

Widoczne są już pierwsze efekty prac. Niestety, modernizacja pociągnęła za sobą wycinkę sporej ilości roślinności. Zniknęły nie tylko drzewa w bezpośrednim sąsiedztwie drogi, ale także m.in. zagajnik w pobliżu ronda. Przed wkróceniem robotników często można było tu spotkać sarny, było wiele ptaków. Wydaje się, że można było

oszczędzić także drzewa

ce do domów i obiektów wzdłuż drogi nie potrzebują aż tak szerokiej szosy.

Wątpliwości budzi także przyszły wygląd placu przed dolną stacją kolejki na Szyndzielnię. Wizualizacje oraz zakres prowadzonych robót pokazują, że teren zostanie całkowicie zabetonowany. Mają co prawda pojawić się tereny z zielenią i kwiatami, jednak będzie ona nasadzana w swego rodzaju betonowych „donicach”.



Marselus

Turystyczne akcesoria enduro



www.marselus.pl



Janusz Okrzesik

Z notatnika
gajowego

Nie ma ludzi niezastąpionych?

Zmarł Kazimierz Bieniecki. Prezes Fundacji „Dziecięce Marzenia”, opiekun osób niepełnosprawnych, organizator wielu akcji charytatywnych, społecznik jakich mało. Zawsze coś organizował, zawsze komuś pomagał, zawsze można było na niego liczyć. Opiekował się ludźmi, którzy funkcjonowali gdzieś na marginesie systemu albo nawet poza nim.

Kazimierza poznałem w czasie, gdy byłem prezesem TS Podbeskidzie, a on załatwiał wejściówki na mecze dla grupy młodzieży z Osiedla Grunwaldzkiego. Potem wielokrotnie odwiedzałem go w fundacyjnej świetlicy na Milusińskich, zawsze w jakimś konkretnym celu: albo trzeba było komuś pomóc, albo się z kimś spotkać albo po prostu porozmawiać z kimś, kto tej rozmowy potrzebował. Najwięcej uwagi poświęcał środowisku głuchych i niedosłyszących, zabiegał o tłumacza języka migowego w urzędzie, tłumaczenie sesji Rady na język migowy to też jego inicjatywa. Nikogo nie zostawił w potrzebie, tak jak śp. Panią Mariolę, której pomógł odzyskać niepełnosprawnego syna. Paweł trafił do domu pomocy społecznej po prostu z powodu biedy. Kazimierz tak długo chodził, pisał, interweniował, tłumaczył, aż syn wrócił do domu. Nowego domu, bo Kazimierz pomógł też w uzyskaniu mieszkania, jego remoncie i umeblowaniu. Tak właśnie działał.

Potrafił зараzić swoim entuzjazmem i chęcią pomagania każdego, kto go bliżej poznał. No może prawie każdego, z niektórymi urzędnikami nie szło mu najlepiej.

W 2018 roku zdecydował się kandydować z listy Niezależnych. BB do samorządu. Żałuję, że nie dostał się do Rady, właśnie tacy jak Kazimierz Bieniecki powinni być radnymi. Do niedawna był też członkiem Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych. Związał się z Niezależnymi.BB mocniej, wstąpił do stowarzyszenia, aktywnie działał. Nie dalej jak 1 czerwca razem organizowaliśmy Dzień Dziecka dla małych ukraińskich uchodźców, a pomysł oczywiście narodził się w jego głowie.

Mówi się, że nie ma osób niezastąpionych. Że gdy umiera jeden wspaniały człowiek, gdzieś tam rodzi się inny, który w przyszłości wyrośnie na równie wspaniałego. Może tak jest. Ale żeby zastąpić Kazimierza Bienieckiego, musi się narodzić niejeden. A zanim Ci jego następcy dorosną, trud zastąpienia Kazimierza spada na nas. Niech każdy kto go znał, wybierze choćby jedną z rzeczy, w które zaangażowany był Kazimierz i spróbuje ją kontynuować. Ja zobowiązuje się do pociągnięcia dalej sprawy, która Kazimierzowi spędzała sen z oczu już długo: by w Bielsku-Białej powstał gabinet dentystryczny dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, tak aby rodzice tych dorosłych już nieraz dzieci nie musieli jeździć z nimi do dentysty do Siemianowic czy Zabrze. Jeśli ten gabinet powstanie, będzie to najlepsze podziękowanie dla Kazimierza Bienieckiego.

Na pewno nie był święty, ale z pewnością był dobrym człowiekiem.

Z głębokim żalem
przyjeliśmy wiadomość
o śmierci

Kazimierza Bienieckiego

Wyrazy żalu i współczucia
Rodzinie i Bliskim

składają

członkowie
Stowarzyszenia
Niezależni.BB

Ukraińcy nadal potrzebują naszej pomocy

Za nami prawie 150 dni wojny w Ukrainie. Wiadomości z frontu coraz rzadziej trafiają na czołówki wiadomości, spowszedniała też obecność ukraińskich uchodźców w naszym kraju. Jak wygląda obecnie sytuacja osób, które musiały uciekać przed wojną ze swoich domów? Ilu Ukraińców nadal przebywa w Bielsku-Białej i czy do naszego miasta trafiają nowe osoby szukające schronienia?

W marcu do Bielska-Białej trafiło kilka tysięcy Ukraińców. Większość z nich zamieszkała w prywatnych domach bielszczan, około 500 - w ośrodkach przygotowanych przez Miasto. Jednym z takich miejsc jest Szkolne Schronisko Młodzieżowe przy

szkoły. Powody powrotu to przede wszystkim sprawy osobiste oraz zawodowe, część z tych osób musiała wrócić do pracy, aby jej nie stracić - dodaje Frączek. Osoby, które w Bielsku-Białej pozostały to w zdecydowanej większości matki z małymi dziećmi.

czy z własnych zakupów. Mimo, iż osoby niepracujące otrzymują pomoc finansową, nie zawsze środki są wystarczające. Potrzebna jest więc pomoc, którą cały czas organizuje kadra schroniska z dyrektorem Mirosławem Frączkiem i wicedyrektor

motocyklistów z miejscowości Chard w hrabstwie Somerset w Wielkiej Brytanii. Do akcji dołączyli również pracownicy z fabryki Aston Manor Cider. Za otrzymane 10 tys. zł zakupiliśmy przede wszystkim artykuły spożywcze.

Dyrekcja schroniska, wspólnie z pracownikami Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej, przede wszystkim Wydziału Zarządzania Kryzysowego, stara się swoim gościom pomóc również w formalnościach, których jest sporo.

Do Bielska-Białej wciąż przyjeżdżają także nowe osoby z Ukrainy. 14 lipca do schroniska młodzieżowego trafiły 22 osoby z Mariupola i okolic, które wcześniej przebywały w jednym z hoteli w Wiśle, jednak musiały go teraz opuścić.

Do placówki trafiają również Ukraińcy mieszkający poza miastem. Wszystko za sprawą bursy szkolnej, która także prowadzona jest przy ulicy Starobielskiej 10. - *Młodzi Ukraińcy składają podania o miejsce w bursie, gdyż od nowego roku szkolnego postanowili podjąć naukę w szkołach na terenie Bielska-Białej* - mówi Mirosław Frączek. - *Wielu z nich uczęszczało już do szkół polskich. Przez te kilka miesięcy nauczyło się mówić po polsku tak dobrze, że trudno rozróżnić, czy mamy do czynienia z Polakiem czy Ukraińcem* - dodaje Frączek.



Foto: SSM Bielsko-Biała
Dzień dziecka pomogli zorganizować Fundacja Dziecięce Marzenia, Niezależni.BB i Samorząd Studencki ATH.

ulicy Starobielskiej 10, do którego trafiło w marcu 60 uchodźców z Ukrainy. Obecnie w placówce tej przebywa ponad 50 osób, jednak tylko połowa z nich to uchodźcy, którzy przybyli do Bielska-Białej tuż po wybuchu wojny. - Około połowa spośród gości, bo tak staramy się o nich mówić i tak ich traktować, którzy trafili do nas w pierwszej połowie marca, już powróciła na Ukrainę - mówi Mirosław Frączek, dyrektor schroniska. - Były to głównie osoby z Kijowa oraz jego okolic, gdzie sytuacja jest już spokojniej-

Tylko część z nich pracuje. Pozostałe opiekują się swoimi pociechami. Warunki w schronisku są zróżnicowane, część osób mieszka w pokojach 8-osobowych, które dzieli z innymi rodzinami. Mimo to osoby te nie planują powrotu do ojczyzny, a swoją przyszłość wiążą z pozostaniem w Polsce.

Goście schroniska otrzymują codziennie obiady na stołówce. Śniadania i kolacje przygotowują we własnym zakresie z produktów zakupionych przez schronisko, darowizn

Barbarą Jedynak na czele. W czasie roku szkolnego w postaci artykułów spożywczych, przekazywały zaprzyjaźnione szkoły. Najaktywniejsze były: I LO im. M. Kopernika, Zespół Szkół Specjalnych oraz Szkoła Podstawowa nr 32. - *Zgłaszają się do nas też osoby prywatne, które chcą pomóc* - mówi dyrektor Frączek. - *Na początku maja trafili do nas np. państwo Justyna i Richard Pinn. To między innymi dzięki nim udało się zebrać środki na akcjach charytatywnych zorganizowanych wśród*

ONZ pomaga Ukraińcom w naszym mieście

Światowa Federacja Luterńska (Lutheran World Federation) pomaga uchodźcom z Ukrainy przybyłym do Bielska-Białej. Nasze miasto jest jednym z sześciu miejsc w Polsce, gdzie dzięki współpracy i finansowaniu przez Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców (UNHCR), LWF Word Service stworzył punkt pomocy.

Światowa Federacja Luterńska powstała w 1947 roku, gdy skandynawskie i amerykańskie kościoły luterzańskie postanowiły pomóc luteranom, którzy w wyniku II wojny światowej musieli się masowo przemieszczać. - *Do tej pierwotnej idei, która skłoniła luteran do założenia organizacji dziś bardzo konkretnie nawiązujemy - poprzez pomoc, którą pragniemy udzielić wam - uchodźcom z Ukrainy* - mówił podczas otwarcia punktu biskup diecezji cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego ks. bp dr Adrian Korczago.

Punkt w Augustanie przy placu Marcina Lutra 3 jest otwarty od poniedziałku do piątku od godziny 9.00 do 16.00. Zadaniem jego pracowników, którzy też w większości są uchodźcami z Ukrainy, jest zarejestrowanie osób kwalifikujących się do pomocy i monitorowanie wypłacania gotówki.

Każda zarejestrowana rodzina otrzyma trzymiesięczne wypłaty w wysokości 700 złotych na głowę rodziny i po 600 złotych na każdego z jej członków, łącznie maksymalnie mogą być to cztery osoby.

Po zarejestrowaniu i pobraniu danych biometrycznych uczestnicy programu otrzymają kody Blik do wypłaty gotówki w bankomatach w Polsce. Stąd ważne, aby osoba ubiegająca się o pomoc miała własny telefon z polskim numerem. Specjalne kody będą wysyłane raz w miesiącu, a na pobranie pomocy finansowej z bankomatu osoba ma siedem dni. Pieniądże będzie można wypłacić w większości bankomatów. - *Na ten moment ci ludzie są skupieni na tym, aby zaspokoić swoje pierwsze potrzeby, wyjechali z Ukrainy z niczym. Dlatego najpierw*

wychodzimy do nich z pomocą gotówkową. Później chcemy - na podstawie informacji, które również zdobędziemy podczas rejestracji, udzielać im innej pomocy - szukać pracy, udzielać pomocy społecznej itp. - mówił Andrzej Krosno, koordynator programu punktowego w Polsce z ramienia Światowej Federacji Luterńskiej, oddziału w Warszawie.

W punkcie pomocy w Augustanie uchodźcy mogą też skorzystać z pomocy psychologa i pracownika socjalnego.

● Dziewczyna, która biznesu się nie boi

O Olimpiadzie Przedsiębiorczości, perspektywach młodych ludzi w Bielsku-Białej oraz aktywności dziewcząt ze zwyciężczynią ogólnopolskiej XVII Olimpiady Przedsiębiorczości, uczennicą III LO im. S. Żeromskiego **Karoliną Stasicą** rozmawia Jarosław Zięba.

– Jesteś zwyciężczynią Olimpiady Przedsiębiorczości. Czym musiałaś się wykazać, aby osiągnąć taki sukces?

– Olimpiada sprawdza zarówno umiejętności miękkie, wypowiedzenia się i wyślawiania, jak zagadnienia teoretyczne. Pierwszy etap to była tylko teoria związana z gospodarką. Mieliliśmy podaną literaturę, z którą trzeba się było zapoznać. W tym roku było to ponad 20 książek. Każda olimpiada ma też swój temat zmienny, w tym roku było to inwestowanie na rynkach kapitałowych. Z kolei w drugim i trzecim etapie pojawiły się zadania sprawdzające umiejętności negocjowania oraz poszukiwania pomysłów i rozwiązań różnych problemów. W trzecim etapie należało też przedstawić swój pomysł na biznes, więc trzeba było wykazać się dużą kreatywnością.

– Jaki był Twój pomysł na biznes?

– Nie był to dowolny biznes, każdy z uczestników losował branżę, w której należało przedstawić swój pomysł. Najważniejszym kryterium była innowacyjność, mniej ważna była sama rentowność. Ja wylosowałam transport morski, dość dla mnie problematyczny, bo mieszkam przecież w górach i z morzem zbyt wiele wspólnego nie mam. Wymyśliłam aplikację dla osób, które są na rejsach turystycznych. Aplikacja zawierała zdjęcia głębin wykonane w technologii 360° dostosowane do tras

rejsów. Turysty mogliby wykupić sobie dostęp do podwodnych zdjęć miejsc, nad którymi w danym momencie płyną. Aplikacja miałaby też dodatkowe opcje dla dzieci oraz nurków, którzy mogliby poznać teraz zanim zejść w głębinę.

– Masz już pomysł na biznes, który poprowadzisz w przyszłości?

– Tak, myślałam nad tym. Najpierw chcę jednak zdobyć doświadczenie w innych firmach. Chciałabym studiować w warszawskiej Szkole Głównej Handlowej, a następnie pracować w korporacji lub start-upach. Jak nabędę doświadczenia i troszkę pokory, nauczę się jak to wszystko działa, to wtedy może założę własną działalność.

– Czy po studiach chciałabyś wrócić do Bielska-Białej?

– Na studia chcę wyjechać do Warszawy, a potem zamierzam zostać w stolicy, aby zdobyć doświadczenie w większych firmach, o czym już mówiłam. Uważam jednak, że takie ogromne miasta nie są dobrym i bezpiecznym miejscem do życia. Po zdobyciu doświadczenia swoją firmę chciałabym zakładać już tutaj, w Bielsku-Białej. Mogę tutaj liczyć na kontakty i pomoc od rodziców i przyjaciół.

– Czy Bielsko-Biała to miasto, w którym młodzi ludzie mają perspektywę realizacji swoich życiowych zamierzeń?

– Uważam, że to miasto bardzo dobre dla licealistów oraz młodych rodziców i rodzin z dziećmi. Jest jednak dziura między szkołą średnią a mniej więcej 27.-30.

– Wróćmy do olimpiady. Co było dla Ciebie największym zaskoczeniem?

– Chyba to, że bardzo mało dziewczyn brało w niej



Foto: Jarosław Zięba

Uważam, że Bielsko-Biała to miasto bardzo dobre dla licealistów oraz młodych rodziców i rodzin z dziećmi. Jest jednak dziura między szkołą średnią a mniej więcej 27.-30. rokiem życia.

rokiem życia. Bielsko-Biała nie jest miastem akademickim, mamy tutaj mały wybór kierunków studiów i zdecydowana większość osób wyjeżdża na studia. Podczas studiów tworzymy sobie sieć kontaktów i decyzyj o powrocie jest często bardzo trudna. Ja jednak będę bardzo chciała wrócić, gdyż czuję się mocno związana z moją rodziną, która tutaj, w okolicach Bielska-Białej żyje.

udział, w ścisłym finale tylko trzy na 25 osób. To zresztą nie tylko tegoroczna specyfika. Tegoroczna edycja była siedemnastą, a ja jestem dopiero drugą dziewczyną, która wygrała. To jest smutne. W moich rozmów wynika, że jest tak dlatego, że dziewczyny się boją. Są perfekcjonistkami i boją się zaważyć coś jednego, aby inne się udało. Mam więc taki apel do dziewczyn: nie bójcie się, to nie jest tak, że tylko chłopcy mogą zdobywać wysokie

lokaty w olimpiadach i konkursach. Nawet tych, które wydają się bardziej „męskie”, bo przecież przedsiębiorczość i biznes kojarzą się jednak bardziej z chłopakiem w garniturze.

– Często narzekamy, że szkoła nie przygotowuje do realiów życia. Czy wiedza, którą masz dzięki olimpiadzie będzie przydatna w praktyce?

– Myślę, że tak. Wiadomo, że część tej wiedzy może mi się nie przydać, jednak

jest jednak ważna i dzięki niej możemy uniknąć wielu błędów.

– Jakie rady masz dla koleżanek i kolegów, którzy chcieliby spróbować swoich sił w olimpiadach i konkursach?

– Uniwersalnej recepty nie ma. Najważniejsze jest to, aby się nie bać. Najtrudniej jest się zdecydować na start. Cały czas mamy coś do zrobienia, chcemy wyjść ze znajomymi, a olimpiada zabiera sporo czasu. Gdy się już zdecydujemy, to jest to swego rodzaju domino. Gdy przechodziłam do kolejnego etapu miałam coraz więcej motywacji i energii żeby dalej się uczyć.

– Jak bardzo przygotowanie do startu w olimpiadzie zmieniło Twoje codzienne życie?

– Musiałam przewartościować swoje priorytety, wybrać to, na czym mi bardziej zależy. Otwarcie powiedziałam przyjaciółkom, że przez jakiś czas będę im poświęcała mniej uwagi. Przygotowanie do olimpiady trwało około pół roku i nie był to okres, w którym byłam zamknięta w domu. Wychodziłam, ale mniej. Dopiero około miesiąc przed finałem bardzo mało wychodziłam. Jeśli jednak podliczyć korzyści i straty, to te pół roku, w kontekście całego życia czy chociażby tego luźniejszego roku, który mam przed sobą, bo już nie muszę się tak przygotowywać do matury – zdecydowanie było warto. Wyrozumieli byli również nauczyciele. Wiedzieli, że reprezentuję szkołę i pozwalali mi zaliczać sprawdziany w dogodnym dla mnie terminie. Ważne było odpowiednio zarządzanie czasem, jednak jestem przyzwyczajona do wielu zajęć już od najmłodszych lat. W podstawówce łączyłam dwie szkoły, gdyż uczyłam się też w szkole muzycznej.

Reklama

To jest miejsce na Twoją reklamę!

duży nakład
szeroki zasięg
atrakcyjne ceny

606 767 669
marketing@Kurier-BB.pl

Reklama

Przystań
im. rotm. Witolda Pileckiego

OŚWIECIM DWORY DRUGIE (obok śluzy)

REJSY WYCIEZKOWE
Po Wiśle, lokalnie i do Krakowa

KURSY MOTOROWODNE
informacje szczegółowe:

ZAPRASZAMY!

Miejsce w łodzi Krzysztof Adamski
www.miejscewlodzi.pl

+48 519 499 900
Pon. - Niedz. 10:00-18:00

biuro@miejscewlodzi.pl
office@spaceinboat.com

● Festiwal Miast Partnerskich

Imprezą mającą przybliżyć bielszczanom miasta partnerskie jest organizowana od 2005 roku Festiwal Miast Partnerskich. Dotychczas odbyło się 15 edycji imprezy. W ostatnich 2 latach festiwal nie odbył się ze względu na pandemię.

Celem festiwalu jest przedstawienie mieszkańcom Bielska-Białej historii, tradycji, kultury i atrakcji turystycznych miast partnerskich oraz promocja Bielska-Białej wśród przedstawicieli tych miast. Podczas imprezy mieszkańcy Bielska-Białej mają możliwość



obejrzenia występów zespołów folklorystycznych, muzyczno-tanecznych i rockowych. Koncertom towarzyszą także wystawy prezentujące dzieła artystów z miast partnerskich. Na stoiskach promocyjnych można otrzymać materiały na temat miast partnerskich. Z kolei bielszczanie mogą zaprezentować swoim gościom atrakcje i walory stolicy Podbeskidzia.

● Beskidy i morze

Nadmorska Ustka jest jedynym polskim miastem partnerskim Bielska-Białej. Współpraca obu ośrodków ma na celu przede wszystkim wzajemną promocję miast.

Wydział Kultury i Promocji bielskiego Urzędu Miejskiego co roku w okresie letnim, a więc w szczycie sezonu turystycznego, organizuje w nadmorskim mieście imprezę „Bielsko-Biała i Beskidy w Uście”. Jej celem jest prezentacja walorów Bielska-Białej i zachęcenia gości odpoczywających nad morzem do odwiedzenia naszego miasta i regionu. W programie imprezy corocznie znajdują się występy zespołów z Bielska-Białej i regionu. Są stoiska, na których swoje wyroby prezentują bielszczanie twórcy ludowi. Swój punkt organizuje zawsze też Biuro Informacji Turystycznej. W Uście organizuje podczas bielskiego Festiwalu Miast Partnerskich imprezę pod nazwą „Cała naprzód, czyli... Ustka w Bielsku-Białej”.

● Partnerska trzynastka

Co łączy nadmorską Ustkę i amerykańskie Grand Rapids? Oba miasta są miastami partnerskimi Bielska-Białej. Stolica Podbeskidzia ma swoje bliźniacze ośrodki jeszcze w 9 innych państwach: Czechach, Słowacji, Węgrzech, Rumunii, Serbii, Ukrainie, Francji, Niemczech i Austrii. W przeszłości samorząd Bielska-Białej prowadził także współpracę z miastami we Włoszech, Izraelu, a nawet w Chinach i Chile. Zapraszamy do przeczytania raportu o miastach partnerskich Bielska-Białej.

Pomysł współpracy miast partnerskich powstał tuż po II wojnie światowej. Był on odpowiedzią na sytuację zimnowojenną i sposobem przeciwdziałania wybuchowi wojny jądrowej. Idea programu zasadzała się na założeniu, że poznawanie się ludzi na poziomie lokalnym jest lepsze i skuteczniejsze niż na poziomie państwowym. Pierwsza umowa podpisana została w 1947 roku pomiędzy niemieckim Ludwigsburgiem i francuskim Montbéliard.

Bielsko-Biała pierwsze umowy partnerskie podpisała tuż po odrodzeniu się samorządu w roku 1990. 2 lutego 1991 roku formalnie nawiązano współpracę z flamandzkim miastem Tienen (Belgia), a 22 października tego samego roku z Grand Rapids, amerykańskim miastem leżącym w stanie Michigan. Obecnie na liście miast partnerskich stolicy Podbeskidzia znajduje się 13 ośrodków z 11 państw.

Korzystają artyści i uczniowie

Współpraca z większością miast partnerskich odbywa się na zasadzie wymiany kulturalnej i sportowej, w której biorą udział głównie ludzie młodzi: uczniowie,

studenci, członkowie stowarzyszeń. Praktykowane są także wzajemne oficjalne wizyty władz sa-

artyści: Beata Przybytek i Kasia Pietrzko wzięły udział w międzynarodowym festiwalu jazzowym w Baia

skie zespoły folklorystyczne. W Nyiregyhaza gościła grupa naszych dziennikarzy i touroperatorów (podobnie

Miasta partnerskie Bielska-Białej



morządowych, najczęściej w czasie gdy dane miasto partnerskie obchodzi swoje święto.

Jednym z największych projektów partnerskich był trójstronny projekt „Żylin Beskidy 2026”, w którym Bielsko-Biała i czeski Frydek-Mistek wspierały słowacką Żylinę w dwuletnim procesie kandydowania do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury.

Z partnerskiej współpracy często korzystają bielscy

Mare w Rumunii, a Lidia Sztwiertnia, Patrycja Godula, Mateusz Taranowski, Mirosław Mikuszewski i Teresa Sztwiertnia w międzynarodowych wystawach sztuki w tym mieście. Na plenerach fotograficznych, dzięki zaproszeniu klubu Fotograficznego z Baia Mare, przebywali w Rumunii bielscy fotograficy (Andrzej i Inez Baturo, Kazimierz Gajewski, Mateusz Taranowski). W węgierskim Szolnoku występują regularnie biel-

skie zespoły folklorystyczne. W Bielsku-Białej grupa węgierska). Z kolei młodzież z bielskiej Szkoły Gastronomicznej mogła zaprezentować w Nyiregyhaza swoje umiejętności kulinarne na festiwalu kulinarnym Tirpak. Wielokrotnie prezentowaliśmy w różnych miastach wystawy zdjęć najpiękniejszych miejsc Bielska-Białej, wykonanych przez bielskich fotografów.

Renesans przeżywa współpraca z miastem Grand Rapids w USA. W latach 2014

Reklama



Jak zainwestować dziecku pieniądze z programu 500+?

lokata bankowa? *symboliczny procent.....*

fundusz inwestycyjny? giełda? *duże ryzyko...*

**Ochrona z Gwarancją Kapitału
– 100% pewności**

telefon: 508 434 869

i 2016 bielscy artyści mieli okazję gościć i zaprezentować swoje dzieła w Grand Rapids podczas prestiżowego konkursu ArtPrize. Także w roku bieżącym udział w konkursie weźmie osobiście kolejna bielska artystka.

Węgrzy po raz drugi

Najnowszym partnerem Bielska-Białej jest węgierskie miasto Nyiregyháza, 118-tysięczne miasto w północno-wschodnich Węgrzech. Umowa została podpisana w czerwcu 2018 roku. Miasto jest drugim, po Szolnoku, miastem partnerskim Bielska-Białej na Węgrzech.

Pamiętamy o Bierdiańsku

Po ataku Rosji na Ukrainę szczególnego wymiaru nabrały kontakty Bielska-Białej z Bierdiańskiem, miastem partnerskim leżącym w południowo-wschodniej Ukrainie, nad Morzem Azowskim. Miasto na przełomie lutego i marca zostało zajęte przez Rosjan. W kolejnych dniach Bier-

diańsk zasłynął z protestów mieszkańców. Bielskie miasto partnerskie było bowiem jednym z pierwszych ukraińskich miast, w którym mieszkańcy wyszli na ulice pokojowo protestować przeciw rosyjskiej okupacji. Protestujący zgromadzili się na głównym placu miasta, odśpiewali hymn i skandowali „Bierdiańsk to Ukraina”. Zaskakująca była reakcja stacjonujących na placu rosyjskich żołnierzy, którzy... wsiedli do swoich samochodów i odjechali. W kolejnych dniach protesty były powtarzane. Końcem marca w Bierdiańskim porcie, jak podała Sztabs Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy, zniszczony został przez ukraińskie wojska rosyjski okręt desantowy „Saratow”. Bierdiańsk to jedno ze strategicznych miast w południowo-wschodniej Ukrainie. Z tutejszego portu wypływały bowiem transporty eksportowanego przez Ukrainę zboża.

Bielszczanie starają się pomagać mieszkańcom Bierdiańska w tym trud-

nym czasie m.in. poprzez transporty humanitarne. Pierwsze dary przygotowane przez mieszkańców Bielska-Białej dotarły do Bierdiańska już 23 marca. Aby 4 tony darów mogły dotrzeć do miasta nad Morzem Azowskim, musiały być dwukrotnie przeładowywane. Bielska pomoc trafia także do Zaporozża, gdzie ewakuowanych zostało wielu mieszkańców Bierdiańska. Spora grupa uchodźców z ukraińskiego miasta partnerskiego trafiła także do Bielska-Białej.

Ta współpraca wygasa

Co jakiś czas samorząd Bielska-Białej przeprowadza weryfikację współpracy i miasta, z którymi kontakt wygasa usuwane są z listy ośrodków partnerskich. Wśród miast, które skreślone zostały z listy bliźniaczych jest m.in. leżące pod Brukselą belgijskie Tienen, z którym współpraca najlepiej układała się jeszcze w latach 90. XX wieku. Na początku XXI wieku Bielsko-Biała aktywnie współ-

pracowało z leżącym pod Palermo na Sycylii miastem Monreale. Wymianę młodzieży prowadziło kilka bielskich szkół, a pod Szyndzielnią przez kilka lat organizowane były Tygodnie Kultury Sycylijskiej. Obecnie współpraca ta jest już tylko wspomnieniem.

Zaniechana została także, przejawiająca się głównie wymianą młodzieży szkolnej, współpraca z Kirkless w hrabstwie Yorkshire na północy Anglii oraz Lilenthal w Niemczech i Stadskanaal w Holandii.

Próby czasu nie przetrwała też współpraca z izraelskim Acco, które jest jednym z najbardziej znanych starożytnych miast na świecie. Zespół zabytków Akki oraz tutejsze sanktuarium bahaizmu wpisane są na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Z listy miast partnerskich wykreślone zostały też najbardziej egzotyczne miasta: Rancagua w Chile i Shijiazhuang w Chinach. Z oboma ośrodkami kontakty były jednak symboliczne.

Jarosław Zięba

Samochodowy klucz

Choć współpraca miast partnerskich najczęściej opiera się na początku o osobiste kontakty mieszkańców, wśród miast bliźniaczych Bielska-Białej można znaleźć pewien klucz – część z nich związana jest mianowicie z przemysłem motoryzacyjnym.

Niemiecki Wolfsburg, z którym Bielsko-Biała podpisała umowę o partnerskie w 1998 roku, jest siedzibą Volkswagena. To tutaj do 1974 roku produkowane były



Zakłady Volkswagena w Wolfsburgu.

m.in. słynne Garbusy (potem produkcję przeniesiono do niemieckiego Emden oraz Meksyku, gdzie ostatniego Garbusa wyprodukowano 30 lipca 2003 roku). W Wolfsburgu produkuje się także, m.in. Golfy i Polo. Jednym z symboli Wolfsburga jest Autostadt – „miasteczko koncernu Volkswagen”, w którym odwiedzający mogą nie tylko przyjrzeć się osiągnięciom koncernu w dziedzinie motoryzacji, lecz także interesująco spędzić wolny czas.

Innym z miast partnerskich Bielska-Białej związanym z motoryzacją jest serbski Kragujevac, siedziba holdingu Zastava Automobili AD. To tutaj produkowano m.in. samochody Yugo, a później słynne Zastavy. W Kragujevacu powstawały też samochody ciężarowe i dostawcze Iveco pod marką Zastava Kamioni. W roku 2008 zakłady z Kragujevaca przejęte zostały przez koncern Fiata (67% udziałów) tworząc Fiat Automobili Srbija (FAS). W roku 2009 rozpoczęła się produkcja Fiata Punto Classic, a w 2012 Fiata 500L.

Także słowacka Żylinia może pochwalić się zakładami motoryzacyjnymi. Od 2006 roku swoją fabryką ma tutaj KIA. Produkowane są w niej wszystkie modele marki. W 2021 roku w Żylinie świętowano wyprodukowanie 4-milionowego samochodu.

Z produkcji samochodów i komponentów do nich znane jest także amerykańskie Grand Rapids, gdzie swoją fabrykę posiada m.in. General Motors.

Amerykański Mural



O współpracy z partnerskim miastem Grand Rapids w Stanach Zjednoczonych przypomina mural znajdujący się przy ul. Piłsudskiego, niedaleko skrzyżowania z ul. Komorowicką.

Malunek powstał w 2016 roku i jest upamiętnieniem jubileuszu 25-lecia współpracy między Bielsko-Białą i amerykańskim miastem partnerskim. Jego autorami są artyści z Grand Rapids: profesor Tim Fisher oraz dwoje jego studentów – Sean Hamilton i Megan Jones, związani naukowo z Grand Valley State University.

Reklama

Dodawaj darmowe ogłoszenia na portalu BBFAN.PL

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

NIERUCHOMOŚCI

MOTORYZACJA

bbfan.pl/ogloszenia

Hałcnów

Warsztaty dla kobiet

Interesujący projekt społeczny ruszył w Hałcnowie. Moje Warsztatowo to cykl warsztatów rozwojowych dla kobiet, które odbywają się podczas comiesięcznych spotkań.

Co ciekawe, warsztaty odbywają się na terenie Domu Parafialnego przy hałcnowskiej Bazylice – miejscu, które od niedawna może pochwalić się także parafialną kawiarnią.

- *To niesamowite, że w takim miejscu, jak parafia, mogą odbywać się warsztaty*

kawie i specjalnie przygotowanych zdrowych deserach. Cykl warsztatów obejmuje sześć sobotnich spotkań podzielonych na bloki tematyczne: od aktywizacji ruchowej, poprzez redukcję stresu pracą z ciałem, warsztaty asertywności i minimalizowania stresu,

cować razem, tworząc przestrzeń, w której dzieje się dużo dobrego. W dodatku przełamując stereotyp takich miejsc, jak przestrzenie parafialne – jak pokazuje przykład z Hałcnowa, mogą one być miejscem otwartym na różne inicjatywy, nie tylko o charakterze wyłącznie



ty dla kobiet! - mówi jedna z uczestniczek spotkań.

Na pierwsze warsztaty zorganizowane w lipcu przybyło 15 pań, najczęściej zapracowanych, zagonionych i tych, które w codziennych obowiązkach zapomniały o sobie. Podczas zajęć ruchowych – teoretycznych i praktycznych – mogły poznać techniki pomagające z powrotem poczuć własne ciało w uaktywnieniu go na co dzień. Terapeutka ruchowa Teresa Klajmon wprowadziła panie do technik pracy z powiezią, był też czas na wspólne ćwiczenia na powietrzu i marsz nordic walking. Ponieważ ideą warsztatów jest także spotkanie, nie zabrakło czasu na rozmowę przy włoskiej

warsztaty kulinarne, kosmetyczne, a całość dopełnić ma spotkanie poświęcone duchowości kobiety. To program pomyślany w taki sposób, żeby dać kobietom czas tylko dla siebie i nauczyć je, jak żyć zdrowo i świadomie.

- *Wydawało mi się że to warsztaty nie dla mnie, przyszedłam tylko na dwie godziny, a zostałam do końca* - mówi kolejna uczestniczka. - *Tematyka i organizacja to strzał w dziesiątkę, takich projektów nam bardzo w Hałcnowie było potrzeba! Jeśli tylko będą miejsca, chętnie pojawię się na każdym spotkaniu* - dodaje.

Projekt pokazuje, że różne instytucje mogą współpra-

religijnym. Organizatorem warsztatów jest Fundacja Światło Łagodne przy współpracy Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Hałcnowa. Organizatorzy zapowiadają, że od września ruszy kolejny cykl, tym razem warsztatów adresowanych do rodzin - Nasze Warsztatowo. Szczegóły dostępne będą na profilach społecznościowych organizacji.

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

Anita Szymańska

Ławeczka pamięci na jubileusz „Strzechy”

Otwarcie skweru z ławeczką pamięci uczczono jubileusz 120-lecie Domu Polskiego i Spółdzielni Mieszkaniowej Strzecha.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Strzecha obchodzi w tym roku jubileusz 120-lecia istnienia. Je władze po-

ściowy mural, natomiast 1 lipca na skwerze przy ul. Ikara 5 odsłonięta została okolicznościowa ławecz-

Dowiadujemy się z niej o otwarciu Domu Polskiego i działalności księdza Stanisława Stojalowskiego oraz poznajemy, w jaki sposób SM Strzecha, która jest największą spółdzielnią mieszkaniową w Bielsku-Białej, stał się następcą prawnym idei ks. S. Stojalowskiego. W 1922 roku, po I Wojnie Światowej, Spółka Ochrony i Pomocy Narodowej w Białej, która działała na terenie Domu Polskiego, przekształciła się w spółdzielnię pod nazwą „Polska Strzecha” w Białej. Z czasem, w wyniku wojny i zawirowań dziejowych w 1954 roku została powiększona przez włączenie do niej kilku innych spółdzielni i zmieniła nazwę na Spółdzielnia Mieszkaniowa „Strzecha”.



stanowiły ten znaczny jubileusz uczcić w dość niekonwencjonalny sposób. W maju, na ścianie bloku w rejonie skrzyżowania ulic Piastowskiej i Emilii Plater, powstał okolicz-

ka, na której umieszczono napis: *Domowniku nasz, siadź i odpocznij sobie. Życzymy zdrowia Twojej miłej osobie.* Obok znalazła się też tablica informująca o historii Spółdzielni.

Osiedle Wojska Polskiego

Jest wybieg dla psów

Mamy dobrą wiadomość dla właścicieli psów z osiedla Wojska Polskiego. Właśnie otwarty został nowy wybieg dla ich pupili. Inwestycja zrealizowana została z Budżetu Obywatelskiego Bielska-Białej.

Wybieg znajduje się przy ul. Czwartaków, na tyłach

Zamontowane zostały tutaj urządzenia sprawnościowe

i kładki. Są też podajniki woreczków na psie odchody, kosze na odpady i ławki. Wydział Gospodarki Miejskiej UM apeluje do użytkowników nowo powstałego wybiegu o przestrzeganie zasad, takich jak: sprzątanie po swoich pupilach, korzystanie z urządzeń na terenie wybiegu zgodnie z ich przeznaczeniem czy niepozostawianie psów na wybiegu bez dozoru właścicieli lub opiekunów.



warsztatu samochodowego. To teren rekreacyjny o powierzchni ponad 1.200 m².

dla czworonogów: słupki do slalomu, płotki do przeskakowania, równoważnie

Inwestycja powstała w ramach Budżetu Obywatelskiego Bielska-Białej na rok 2021.

Reklama

Sprzątanie piwnic, strychów, pomieszczeń gospodarczych i magazynów wraz z wywozem niepotrzebnych gratów.

Sprzątanie mieszkań po zmarłych osobach .

Malowanie (odświeżanie) natryskowe pomieszczeń.

Nie zajmujemy się transportem oraz przeprowadzkami!

Firma zajmuje się generalnymi remontami i wykańczaniem wnętrz, powyższe prace wykonywane są w przerwach między zleceniami.

zadzwoń 664 302 930

Ceny ustalamy indywidualnie

Reklama

INSEERAT

deratyzacja

dezynfekcja

dezynsekcja

Szybko i profesjonalnie

KONTAKT 602 364 009

Teatr Grodzki – terapia nie tylko przez sztukę

Mało kto zwraca uwagę na pofabryczny budynek przy ulicy Sempołowskiej 13. Tymczasem w jego niedawno wyremontowanych murach dzieje się wiele dobrego. Wszystko za sprawą Bielskiego Stowarzyszenia Artystycznego „Teatr Grodzki”, które działa na rzecz osób szczególnie doświadczonych przez los i potrzebujących wsparcia.

Teatr Grodzki skupia artystów, pedagogów i animatorów kultury działających na rzecz grup zagrożonych społecznym wykluczeniem,

wadziło warsztaty teatralne dla dzieci ze świetlic środowiskowych. Działania te miały charakter nieformalny i kontynuowane były przez

Kilkadziesiąt tysięcy euro pozwoliło rozwinąć działalność, zorganizować profesjonalne biuro i obsługę księgową.

aukcjom obrazów i teatralnych lalek, powołaniu społecznego Komitetu Budowy Teatru, zaangażowaniu wolontariuszy, zbiórce publicznej i wielu innym działaniom udało się zgromadzić środki w wysokości 91 051,36 zł, konieczne do wykonania najpilniejszych prac. Budynek zyskał bezpieczny dach, jednak Stowarzyszenie nadal nie miało swojej sceny.

Teatr Integracji

Wreszcie w 2018 roku Teatr Grodzki otrzymał fundusze unijne na kompleksowy re-

scenę Teatru Integracji – mówi prezes Stowarzyszenia Teatr Grodzki Magdalena Wojtczak.

leni, mogą ponownie szukać pracy na otwartym rynku pracy, co w większości czynią skutecznie.

Teatr Integracji ma być ośrodkiem amatorskiego ruchu teatralnego, z prawdziwą, profesjonalnie wyposażoną sceną teatralną i widownią oraz funkcjonalnym zapleczem, bez barier architektonicznych dla aktorów i widzów. Teatr będzie dostępny dla podopiecznych Stowarzyszenia, zwłaszcza osób z niepełnosprawnością, jak również dla społeczności lokalnej i osób działających w amatorskim ruchu teatralnym z całej Polski.

Nie tylko sztuka

Stowarzyszenie to nie tylko arteterapia, czyli psychoterapia przez sztukę. W Centrum Integracji Społecznej podopieczni Teatru Grodzkiego, którzy nie odnaleźli

Teatr Grodzki prowadzi także, wspólnie z Bielskim Centrum Przedsiębiorczości, Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej, gdzie pomoc otrzymać może każda osoba chcąc rozpocząć działalność w sferze ekonomii społecznej.

Od zeszłego roku Teatr Grodzki realizuje także program asystenta osobistego osoby niepełnosprawnej i opieki wytchnieniowej dla osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym lub znacznym. W roku 2021 Stowarzyszenie zapewniło usługi asystenckie dla ponad 300 osób. – Program polega na zapewnieniu miejsca i opieki dla osoby niepełnosprawnej, aby rodzina która się nią na co



Warsztaty podczas inauguracji działania Teatru Integracji w czerwcu 2022 roku.

z ograniczonym dostępem do świata kultury i sztuki – dzieci, młodzieży, dorosłych i osób w podeszłym wieku. Są wśród nich niepełnosprawni fizycznie i umysłowo, młodzież sprawiająca kłopoty wychowawcze, osoby uzależnione, wychowankowie domów dziecka oraz placówek resocjalizacyjnych. Stowarzyszenie prowadzi Zakład Aktywności Zawodowej, drukarnię, Warsztaty Terapii Zajęciowej, Centrum Integracji Społecznej oraz kilka grup teatralnych: dla młodzieży, dorosłych i seniorów.

Początki w latach 80.

Wszystko zaczęło się jeszcze w latach 80. XX wieku. Wtedy to kilkoro entuzjastów sztuki z naszego miasta po raz pierwszy popro-

kilkanaście lat., Wreszcie w 1999 roku aktor-lalkarz Jan Chmiel oraz muzyk Tomasz Zieliński założyli stowarzyszenie, które miało dotychczasową działalność sformalizować i usystematyzować. Siedzibą Teatru Grodzkiego, bo taką nazwę otrzymała organizacja, został Dom Żołnierza przy ul. Broniewskiego. Jego kontury do dziś znajdują się w logo Stowarzyszenia. W zajęcia dla dzieci ze świetlic środowiskowych zaangażowali się kolejni bielscy artyści, m.in. Rafał Sawicki i Włodzimierz Pohl. Przełomowym momentem dla Teatru Grodzkiego był rok 2002, gdy Stowarzyszenie, po raz pierwszy, otrzymało międzynarodowy grant z unijnych funduszy przedakcesyjnych.

Na swoim

W 2004 roku organizacja otrzymała w użytkowanie kompleks budynków po starej fabryce sukna Merilana przy ulicy Sempołowskiej 13. Ze środków na utworzenie zakładu aktywności zawodowej powstały tutaj Warsztaty Terapii Zajęciowej oraz drukarnia, w których zajęcia i pracę znaleźli niepełnosprawni podopieczni Stowarzyszenia.

Teatr Grodzki cały czas się rozwijał, stając się miejscem pracy dla ponad stu osób. Do pełni szczęścia brakowało własnej sceny oraz remontu elewacji i dachu budynku, który straszył swym wyglądem przechodniów. Dzięki kampanii crowdfundingowej, imprezom artystycznym i kulinarnym,



Występ Grupy Teatralnej Warsztatu Terapii Zajęciowej „Jesteś Potrzebny”.

mont kamienicy wraz z budową wymarzonego Teatru Integracji. – Mieliśmy plany zrealizować inwestycję szybko, jednak procedury i przetargi spowolniły nasze działania. Potem przyszła pandemia, jednak wszystko się dobrze skończyło i w czerwcu mieliśmy okazję oficjalnie otworzyć

się na rynku pracy mogą spróbować tej pracy. Na specjalnych warsztatach wykonują proste zadania, jak pakowanie chust czy poprawki krawieckie, które mają nauczyć ich pracować. Nad wszystkim czuwają psycholodzy, pracownicy socjalni i doradcy zawodowi. Dzięki temu, przesko-

dzień zajmuje, mogła znaleźć wytchnienie, wypoczynek czy spokojny czas na remont lub załatwienie swoich spraw – tłumaczy Magdalena Wojtczak. W tym roku program jest kontynuowany, a chętni mogą zgłaszać się do Stowarzyszenia.

Jarosław Zięba

Pani Józefie Wawak

*oraz Jej Rodzinie i Bliskim,
najszczerze wyrazy współczucia,
wsparcia i otuchy w trudnych chwilach*

z powodu śmierci

**Męża
Ś.P. Tadeusza Wawaka**

składają

*członkowie
Stowarzyszenia
Niezależni.BB*

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

**Pani Jolancie Reisch-Kłose
oraz Jej Rodzinie i Bliskim**

z powodu śmierci

**Ojca
Ś.P. Romualda Reischa**

składa

Redakcja Kuriera.BB

● Taniec nakręca

„Góra, bok, klatka, marsz” – takie komendy dobiegają z estrady ustawionej vis a vis głównego wejścia do Bielskiego Centrum Kultury im. Marii Koterbskiej. Dwadzieścia pięć osób porusza się rytmicznie i żwawo w rytm muzyki wykonując ruchy zgodne z podawanymi komendami.

– Choć zajęcia te dedykowane są głównie seniorom, to w okresie wakacji rozszerzyliśmy formułę i są otwarte dla wszystkich

Chcą przychodzić; wiedzą po co tu przychodzą. Mogliby siedzieć w domu przed telewizorem lub robić co innego a oni przychodzą tutaj



chętnych. Stąd na estradzie ćwiczą babcie, wnuczki, a także młode matki z dzieckiem przy piersi. Na nasze zajęcia przychodzi także dzieci z przedszkola, świetlicy dla niepełnosprawnych i wszyscy chętni niezależnie od wieku i formy. Zajęcia odbywają się od poniedziałku do piątku. Mamy w sumie aż 15 grup po około dwadzieścia osób. Zdarzają się osoby, które przychodzą trzy, a nawet cztery razy w ciągu tygodnia. Zajęcia są różnorodne: gimnastyka, aerobik, taniec, taniec w parach, taniec latino. Każdy znajdzie coś dla siebie. Do końca lipca zajęcia odbywać się będą na świeżym powietrzu pod zadaszoną estradą. W sierpniu część zajęć odbywać się będzie w środku – mówi w rozmowie z nami Pani Kamila jedna z instruktorek prowadzących Szkołę Tańca przy Bielskim Centrum Kultury. Zapytana o to, jak ocenia zaangażowanie seniorów odpowiada: – Są bardzo zaangażowani.

i angażują się na sto procent. Uwielbiam pracować z seniorami.

W tej chwili w Szkole Tańca są dwie instruktorki. Pani Kamila odpowiada za część

że będę z nimi pracowała – stwierdza pani Żaneta, druga z instruktorek prowadzących zajęcia w Szkole Tańca. – Pracowałam w Hałcnowie z dziećmi i na dwa miesiące zostałam oddelegowana do pracy z seniorami. Miało to być zastępstwo, a zostałam na stałe. Po prostu nie chcieli nikogo innego – dodaje. O krótką wypowiedź poprosiliśmy, w przerwie, jedną z uczestniczek Szkoły Tańca. – O szkole dowiedziałam się w piątek z Facebooka, a w poniedziałek już tu byłam. To jest fantastyczna sprawa. Trzeba wstać rano, ogarnąć dom i pojawić się tu, bo o 9.00 zaczynamy zajęcia. Ćwiczę tu już drugi tydzień i czuję się znacznie lepiej niż przedtem. Instruktorki są świetne. Dają w kość, ale w tym pozytywnym sensie.



taneczną, a pani Żaneta za gimnastyczną (gimnastyka taneczna). W planach jest jeszcze zdrowy kręgosłup. – Krzywa frekwencji ciągle się wznosi, a zaangażowanie seniorów jest godne podziwu. To oni mnie pozytywnie nakręcają. Dają mi kopa do pracy. Jeszcze rok temu nie sadziłam,

Nie ma taryfy ulgowej. Czy z przodu czy z tyłu wszystko widzę. Dociągnij. Powtórz. Wyprostuj się – strofują nas. Będę tu do końca lipca. Zapisalam się już też na zajęcia sierpniowe. Będę ćwiczyć dalej. Nie ma zmiłuj się – mówi z entuzjazmem pani Elżbieta. Krzysztof Kozik

Reklama

IDS

Twój SUKCES w naszych rękach

- media
- internet
- doradztwo
- szkolenia

Działamy, abyś osiągnął sukces.

www.ids.zieba.net.pl

● Chce się żyć

Starzejemy się jako społeczeństwo, z roku na rok przybywa seniorów. Większość z nich po opuszczeniu rynku pracy żyje w samotności i, jakże często, zapomnieni – polityka senioralna w Polsce mocno kuleje od wielu, wielu lat. Kluby Seniora to sposób na nadanie sensu życiu i aktywizację roczników 65+. Odwiedziliśmy jeden z siedmiu działających w naszym mieście Klubów Seniora przy ul. Jutrzenki 20, który działa w ramach Programu „Senior+”.

– Przyszłam tu bo jestem sama w domu, a chcę być z ludźmi. Jest mi tu po prostu lżej – mówi na początek pani Stella, klubowiczka od 2 dwóch tygodni. – Klub działa od 3 lat. Czujemy się tu bardzo dobrze i jesteśmy bardzo zadowolone z tego, że jest tu taki Klub, gdzie możemy się

zabieg, zostali zoperowani. Zabiegi te były refundowane przez NFZ. Myśmy nic nie płacili i niczego nie załatwiali. Wszystkie formalności załatwiono za nas. Zawieziono nas na miejsce i przywieziono po zabiegu z powrotem. Tak samo było z kontrolą. Bardzo cenna i ciekawa inicjatywa tej

18 lipca klubowicze uczestniczyli w spotkaniu, podczas którego zaprezentowano i przekazano „opaski bezpieczeństwa” w ramach Programu „Korpus Wsparcia Seniorów”. Opaski bezpieczeństwa są formą teleopieki – wystarczy, w razie niebezpieczeństwa, nacisnąć jeden przycisk



spotykać. Jest, po prostu, super. Będziemy tu przychodzić do końca świata i jeden dzień dłużej – mówi pani Lusia. Choć mają różne charakterystyki i są w różnym wieku, to w klubie odnajdują się we wspólnym działaniu i spędzaniu czasu. Uczestniczą we wszystkich programach i projektach miejscowych; ostatnio były to Bielsko-Biała - 70 i Złota rączka dla Seniora. Chwalą sobie bardzo kontakt z lekarzami różnych specjalności. – W zeszłym roku np. zostaliśmy przebadani przez okulistów z Czeskiego Cieszyńska i ci, którzy mieli zacząć i zdecydowali się na

czeskiej kliniki okulistycznej. Dbają o nas i szanują nas a my czujemy się zaopiekowani – kontynuuje pani Lusia, a potwierdzają inni klubowicze. – Panie z sąsiadującej z Klubem biblioteki uczą nas grać w różne gry planszowe – dodają. Poznają się nie tylko w ramach klubu, ale odwiedzają także pozostałe kluby, których w Bielsku-Białej jest siedem. – My odwiedzamy ich, a później oni przychodzą do nas z re wizytą. Tak się wzajemnie poznajemy i nawiązujemy nowe przyjaźnie – dodaje inna klubowiczka.

i sygnał trafi do centrum monitoringu, gdzie podjęte zostaną odpowiednie działania. Klub odwiedził także ratownik medyczny wraz z uczniami pobliskiego liceum im. A. Asnyka. Ratownik przeprowadził szkolenie z zakresu pierwszej pomocy, a licealiści posłużyli jako fantomy. – Szkoda, że Klubów Seniora jest tak mało, powinno ich być więcej – mówi kolejna z pań, a najstarsza – licząca 92 lata – klubowiczka dodaje, że dzięki takim klubom nikomu nie chce się umierać. Po prostu chce się żyć.

Krzysztof Kozik

Reklama

AK INŻYNIERIA BUDOWLANA

Zrealizujemy Wasze marzenie o własnym domu.

Od fundamentów po dach!

502-891-761

WWW.AK-INZYNIERIABUDOWLANA.PL

Sztuczna inteligencja

Nauczyciel kopenhaskiej szkoły dla głuchych zauważył, że jego uczniowie „migają” palcami litery o wiele szybciej, niż zdołałaby zapisać osoba posługująca się piórem. Ta obserwacja była inspiracją do wynalazku, który w 1865 roku przybrał postać pierwszej produkowanej seryjnie maszyny, a właściwie – kuli do pisania.

Urządzenie, opatentowane w 1870, wyprodukowano w oszaleńczej liczbie 180 sztuk (podobno 30 przetrwało do dzisiaj). Jego „klawiatura” miała przedziwną postać półkuli, z której wystawały klawi-

łem. A wy zauważyliście podobieństwo klawiatury Malling-Hansena do głowy?

Oczywiście wolna gra skojarzeń wakacyjnych natychmiast podpowiada rossumowi niżej podpisanego,

cji. Przez co nieuchronnie przenosimy się w okolice Szczecina.

Każdy wie, że nieskrępowane wyrażanie opinii, do którego prawo gwarantuje nam konstytucja, niekie-

rać metalowym drążkiem w czterocentymetrową kulę tak zręcznie, by poturłała się do nieco szerszej dziurki wydrążonej w trawniku (i tak kilkanaście razy, płacąc jakieś 10 złotych za dostęp do otworu zwanego dołkiem). Co więcej, ogłosiła, że ta rozrywka łączy ją (chyba w jakiś mistyczny sposób) z kilkoma szanowanymi i jednym nieszanowanym prezydentem USA. A jeszcze, że jest (ta zabawa) zdecydowanie lepsza od przemieszczania za pomocą nogi w but uezbrojonej skórzanej, pustej w środku kuli o obwodzie ok. 70 cm (średnicę sobie wyliczcie i jeśli wynik będzie znacząco różny od 22 cm, współczuję) w stronę prostokąta tzw. bramki wyznaczonej przez drewniane czy metalowe słupki i poprzeczkę. A, ta druga zabawa jest drużynowa. Obydwie łączy fakt, że depcze się trawę.

Czy owa szczecińska enuncjacja była przykładem inteligencji? Nie wiadomo. Sztuczna inteligencja, jakiś algorytm, gdyby analizowała ten przypadek, zrobiłaby to pewnie w sposób podobny do zaprezentowanego w powyższym akapicie i co najwyżej wzruszyłaby ramionami (o ile takowymi dysponuje). Natomiast odpowiedź inteligencji niesztucznej na żałosne ogłoszenie szczecinianki było... ukaranie jej. Karą straszną. Zawieszeniem. W prawach. Członka. Choć niekiedy obawiamy się sztucznej inteligencji, dla niektórych istot byłaby przecież łaskawsza.

Janusz Legoń



sze. Pisało się na tym używając dziesięciu palców, jak później biegle maszynistki na klawiaturach podobnych do dzisiejszych. Urządzenie bywa nazywane maszyną Nietzschego, bo słynny filozof, gdy uświadomił sobie, że z coraz większym trudem odczytuje swoje rękopisy i notatki, uznał je za sposób na wyjście z kłopotu. Ponieważ był filozofem, przemyślał sprawę i spowodował, że ten przydatny, ale kosztowny gadżet sprezentowała mu siostra w 1882.

Kiedy zobaczyłem grafikę przedstawiającą tę maszynę, nie wiedząc, do czego służy, pomyślałem, że to głowa jakiegoś człekostatnego robota. Może dlatego, że duński nauczyciel nazywał się Rasmus Malling-Hansen i jego imię, na prawach wakacyjnej wędrowki skojarzeń przypominało mi sztukę Karela Čapka, w której po raz pierwszy w historii pada słowo „robot”. Sztuka powstała w 1920 i nosiła tytuł „R.U.R.” W tytule pojawia się skrót od nazwy firmy produkującej wymyślone przez Čapka roboty: Rossum's Universal Robots – po polsku Uniwersalne Roboty Rossuma. Rossum – Rasmus, rozumiecie? Może znawcy Čapka teraz się śmieją, że nie zauważyłem podobieństwa słowa „Rossum” do słowiańskiej nazwy rozumu. Zauważy-

że ta klawiatura jeszcze bardziej przypomina charakterystyczną czapeczkę z elektrodami, nakładaną skazanym na krzesło elektryczne. No może. Tak czy owak jesteśmy gdzieś w okolicach elektryczności i głowy, rozumu – inteligencji, która się ponoć w nim mieści – i techniki. Razem: do sztucznej intelligen-

dy przynosi bolesne skutki, przed którymi nic nie ochroni. Ostatnio przez kilka dni uwagę tzw. opinii publicznej skupiała nie rekordowa drożyzna czy ponure okrucieństwo rosyjskich najeźdźców w Ukrainie, o nie. Wszyscy zajmowali się pewną panią z nad morza, która postanowiła ujawnić światu, że lubi ude-

Tydzień Kultury Beskidzkiej znowu poza Bielskiem-Białą

Miedzy 30 lipca a 7 sierpnia odbędzie się kolejny – już 59. – Tydzień Kultury Beskidzkiej. Niestety, w Bielsku-Białej ponownie nie będzie można zobaczyć zespołów folklorystycznych biorących udział w tym góralskim święcie.

Jedynym akcentem TKB w Bielsku-Białej będzie wystawa *Rzeźba po kutnowsku* ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Kutnie oraz z kolekcji sztuki ludowej i nieprofesjonalnej Tadeusza Kacalaka. Można ją oglądać do 23 września w Galerii Sztuki Regionalnego Ośrodka Kultury przy ul. 1 Maja 8. Koncerty odbywały się będą na plenerowych estradach w Wiśle, Szczyrku, Żywcu, Makowie Podhalańskim i w Oświęcimiu. Na scenach zaprezentuje się około 90 zespołów folklorystycznych, w tym kilkanaście zagranicznych.

Organizatorzy zapraszają też do Ujsół, Jabłonkowa

i Istebnej, gdzie odbędą się imprezy towarzyszące. W Ujsolach będą to 44. Wawrzyńcowe Hudy (6-7 sierpnia), podczas których zapłonie tradycyjna huda, czyli specjalnie przygotowana wysoka drewniana konstrukcja. Na 27. Festynie Istebniańskim (30-31 lipca) będzie można zapoznać się z tradycjami Trójwsi Beskidzkiej i przy okazji spróbować specjałów kuchni regionalnej. Z kolei w czeskim Jabłonkowie tamtejsi Polacy organizują Górolskie Święto (5-7 sierpnia), które w tym roku obchodzi już jubileusz 75-lecia, a więc jest imprezą starszą od Tygodnia Kultury Beskidzkiej.

W ramach Tygodnia zorganizowane zostaną także dwa konkursy: 53. Festiwal Folkloru Górali Polskich i – wracające po dwóch latach przerwy spowodowanej pandemią – 31. Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne. Oba konkursy przeprowadzone zostaną w Żywcu, a koncert laureatów zaplanowany jest na drugi weekend TKB (6 i 7 sierpnia).

Szczegółowy program imprez 59. Tygodnia Kultury Beskidzkiej znaleźć można na stronie internetowej www.tkb.art.pl. Na wszystkie koncerty, poza Jabłonkowem, wstęp jest bezpłatny.

mar

Nowe książki dla szkół

Książki, meble do bibliotek szkolnych i wydarzenia promujące czytelnictwo wśród młodzieży za 60.000 złotych – to wszystko w bielskich szkołach ponadpodstawowych. Cztery placówki otrzymały właśnie pieniądze z Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0. na lata 2021-2025.

Dofinansowanie trafi do Technikum nr 5 w Zespole Szkół Samochodowych i Ogólnokształcących, Technikum nr 2 w Zespole Szkół Budowlanych im. Generała Stanisława Maczka, VIII Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół Medycznych i Ogólnokształcących im. Hanny Chrzanowskiej

Zakup książek dla młodzieży o tematyce obyczajowej, fantastycznej, literatury faktu, sensacyjnej, pięknej, historycznej, biografie znanych ludzi oraz zakup laby bibliotecznej ma w planach Technikum nr 2 w Zespole Szkół Budowlanych im. Generała Stanisława Maczka.



oraz do I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika. W każdym przypadku dotacja wynosi 12.000 złotych.

Technikum nr 5 za te pieniądze zamierza kupić nowości wydawnicze z literatury pięknej dla młodzieży oraz ze względu na profile kształcenia – księgozbiór techniczny. Poza tym do szkolnej biblioteki trafią dwa regały do ekspozycji nowości książkowych. W Piątce, także dzięki pieniądzom z dotacji, planowane jest przeprowadzanie akcji Dzień Głośnego Czytania, Młodzież czyta dzieciom, Literacy Milionerzy oraz zorganizowanie konkursów promujących czytelnictwo.

VIII Liceum Ogólnokształcące zakupi nowości wydawnicze wybrane przez uczniów, aktualną literaturę dotyczącą historii XX wieku, kultury polskiej, historii i kultury regionu, ochrony środowiska oraz zdrowego stylu życia.

Około 250 tytułów nowych książek trafi natomiast do I Liceum Ogólnokształcącego. Będą to egzemplarze z zakresu beletrystyki i literatury pięknej, popularnonaukowej z różnych dziedzin, w tym z historii oraz lektury szkolne, ze wskazaniem na tytuły z nowej podstawy programowej. Pozostałe pieniądze pozwolą jeszcze na zakup laby bibliotecznej, ergonomicznych foteli dla nauczycieli bibliotekarzy oraz laptopa.



Tenisowa superliga w Bielsku-Białej

Sukcesy reprezentujących bielski BKT Advantage Mai Chwalińskiej i Katarzyny Kawy na kortach Wimbledonu sprawiły, że kibice spod Klimczoka zainteresowali się tenisem. świetną okazję do obejrzenia bielskich tenisistów są mecze Superligi.

Lotto Superliga to profesjonalna liga tenisa ziemnego, rozgrywana w tym roku po raz pierwszy. Faza zasadnicza

drużynie występują m.in. Maja Chwalińska i Katarzyna Kawa, które kilka tygodni temu świetnie za-

Advantage wygrał z KT Kubałą Ustroń 5:1 (wyjazd), Osavi Tennis Team Kalisz 5:1 (u siebie) i Olimpią Poznań (u siebie) 6:0. Jedynej porażki (1:5) bielski klub doznał w wyjazdowym spotkaniu z liderem rozgrywek - CKT Grodzisk Mazowiecki.

Najbliższy mecz w Bielsku-Białej BKT Advantage rozegra 14 sierpnia. Przeciwnikiem bielszczan będzie zespół Górnika Bytom.



cza z udziałem 8 zespołów potrwa do 14 sierpnia. Jej wyniki wyłonią 4 najlepsze kluby, które w grudniu rywalizować będą w turnieju Final Four. W rozgrywkach występuje czołówka polskich tenisistów oraz grupa zawodników zagranicznych, wśród których są gracze zajmujący wysokie miejsca w światowych rankingach.

Bielski BKT Advantage zaliczany jest przez ekspertów do grona ścisłych faworytów całej imprezy. W bielskiej

prezentowały się na kortach wielkoszlemowego Wimbledonu. BKT Advantage reprezentuje też 18-letnia Czeszka Linda Noskova, triumfatorka ubiegłorocznego juniorskiego Roland Garrosa, obecnie sklasyfikowana na 112. miejscu w rankingu WTA. Wśród mężczyzn bielszczan reprezentują m.in. Czesi Zdeněk Kolář i Jiří Veselý.

Po czterech rozegranych kolejkach bielski klub zajmuje się na bardzo wysokim drugim miejscu. BKT

Górale zaczynają sezon

Podbeskidzie rozpoczęło kolejny sezon w I lidze. Budowa od zeszłego roku drużyna ma ambicję walki o awans do ekstraklasy. Potwierdziły to wyniki sparingów, w których Górale pokonali m.in. Wisłę Kraków. W pierwszym meczu ligowym TSP przegrało jednak z innym pretendentem do awansu, Arką Gdynia.

Budowa nowego zespołu Podbeskidzia rozpoczęła się rok temu, po spadku z ekstraklasy. Łukasz Piworowicz, który został wtedy dyrektorem sportowym, otrzymał 2-3 lata na zbudowanie drużyny zdolnej o awans na najwyższy szczebel rozgrywkowy. Poprzedni sezon Górale zakończyli na 9 miejscu.

Latem zespół został wzmocniony kilkoma ciekawymi zawodnikami i kibice mają nadzieję, że w tym roku bielszczanie powalczą o awans. Obronę wzmocnili

Bułgar Iwajło Markow, który ostatni sezon spędził w izraelskim Hapoelu Hadera oraz młody wychowanek Bartosz Bernard, wypożyczony wcześniej do Drzewiarza Jasienica. Najbardziej

ważną jest Krzysztof Drzazga, który w zeszłym sezonie wywalczył awans do ekstraklasy z Miedzią Legnica. Kadre uzupełnili także trzej młodzi bramkarze: Maksymilian Manikowski z junior-



Po 16 latach do Podbeskidzia powrócił Tomasz Jodłowiec.

znani zawodnicy pojawili się w linii pomocy. Po 16 latach do Podbeskidzia powrócił reprezentant Polski, pochodzący z Przyborowa, Tomasz Jodłowiec, który w klubie z Bielska-Białej rozpoczynał grę na szczeblu centralnym. Drugim wzmocnieniem linii pomocy jest Maksymilian Sitek, który powrócił z wypożyczenia do ekstraklasowej Stali Mielec, w której zagrał w zeszłym sezonie 33 spotkania. Z kolei w linii ataku nową twa-

ską drużyny Lecha Poznań oraz wychowanek Jakub Wasztyl i Krystian Wiecek.

W sparingach Podbeskidzie odnotowało komplet zwycięstw pokonując po 1:0 Zagłębie Sosnowiec i Ruch Chorzów, trzecioligowego, Pniówkę Pawłowice 9:0 oraz Wisłę Kraków 3:2.

W pierwszym meczu ligowym Górale przegrali z głównym pretendentem do awansu, Arką Gdynia 0:1.

Nauczyciele zagrają w tenisa

10 września na kortach Solar odbędzie się I Memoriał Wacława Pawłowskiego w tenisie ziemnym dla nauczycieli szkół z Bielska-Białej.

Zmarły kilka miesięcy temu Wacław Pawłowski był wieloletnim nauczycielem w Zespole Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych, pasjonował się tenisem, popularyzując go zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli.

– 10 września, w urodziny Wacława, postanowiliśmy wraz z grupą jego przyja-

ciół zorganizować turniej tenisa dla nauczycieli, na który wszystkich serdecznie zapraszamy – mówi Bogdan Dubiel, główny organizator imprezy.

Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie pod numer 606 636 986 (Bogdan Dubiel). Nasza redakcja objęła turniej patronatem medialnym.

Reklama

WALECZNY.PL

Bądź lepszą wersją siebie

GREEN HILL

Oficjalny dystrybutor produktów marki Green Hill®

KUPUJ ONLINE SPRZĘT DO SPORTÓW WALKI MARKI GREEN HILL®

JUDO BOKS SAMBO MMA BJJ TAEKWONDO KARATE

#LatowBeskidach

**W górach
jest wszystko
co kocham**

● Bajka poważna, o sterowaniu zbiorową pamięcią

Patrzę w lustro, a oczy mojej duszy widzą młodą wciąż dziewczynę. Zdziorną, z błyskiem w czarnych, albo lepiej, w antracytowych oczach. Z tym antracytem wyskoczył dawno temu jeden chłopak, w którym byłem szaleńczo zakochana. On we mnie mniej ale głębiej antracytowych oczu dostrzegł. Jednak PESEL nie kłamie. Ta młoda dziewczyna mieszka tylko w mojej duszy. Młodość pożegnałam jakiś czas temu. Teraz do niej wrócę, choć inaczej.

Studia dziennikarskie zaczęłam za czasów słusznie uznanych za minione. Słowo cenzura znałam już wcześniej. Słowo znane/nieznanie.

Od 1946 roku istniała w Polsce instytucja, która sprawdzała czym karmione są umysły obywateli. Oczywiście w różnych historycznych etapach (odwilży po śmierci Stalina, czy wybuchu Solidarności) nożyczki cenzorskie ciachały bardziej lub mniej. Była to struktura zinstytucjonalizowana, o wdzięcznej nazwie Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, uzbrojona w wojewódzkie macki. Cenzorzy mogli ciąć, zabraniać, wyrzucać, usuwać, wymazywać, kasować, tępić.

Nie chcę tej bajeczki zmienić w historyczno-historyczny elaborat. Jeśli ktoś chce dowiedzieć się jak działała – wbrew konstytucyjnym zapiskom – cenzura w Polsce Ludowej, internet podsunie stosowne treści. Skupię się na tym, jak namieszała ludziom w głowach i że wciąż odczuwamy jej skutki.

Uważam się za osobę inteligentną i wykształconą,

o relatywnie szerokich horyzontach. Jako zasmarkana gówniara i nastolatka byłam indoktrynowana. Uczono mnie tego, co władze komunistyczne chciały. Wyrzebywałam się z tej wiedzy kolejnych trzydziści lat. Myślałam, że zniszczyłam w sobie wrednego Homo Sovieticus, albo przynajmniej zagrzebałam tak starannie, że nie ma prawa się wydostać. Gdzieś w czeluściach Mordoru albo innego piekła. On jednak wyłazi i pokazuje środowowy palec. W ten sposób chce powiedzieć, że metody, dzięki którym ugrzązł we mnie, działają. Władza była w stanie zrobić ludziom wodę z mózgu wiele wieków przed narodzeniem Chrystusa. Dzisiaj robi to lepiej, bo trzyma w łapskach nowoczesne zabawki.

Jednym z cenzorskich instrumentów była lista książek zakazanych. Dla dorosłych i dla dzieci. Nie palono ich na stosach, jak w Niemczech i Austrii w imię narodowego socjalizmu. Systematycznie wyrzynano z bibliotecznych półek i niszczone, tym razem w imię marksizmu/

leninizmu/stalinizmu i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Znalazły się na niej takie nazwiska jak Sławomir

wściczyła sowieckich komunistów, że postanowili jego nazwisko wymazać z kart historii i literatury,



Mrozek, Czesław Miłosz czy Gustaw Herling Grudziński. Ich twórczość przebijająca się jednak czasami do pierwszego obiegu i zna ją każdy średnio wykształcony Polak. A kto pamięta o przedwojennym autorze, który na swoim koncie ma niemal setkę publikacji. O kim mowa? O autorze biografii Lenina, która tak roz-

tym samym skazując na wieczną niepamięć. Facet miał szczęście, że zmarł w styczniu 1945 roku, zanim czerwonoarmiści „wyzwolili” Warszawę.

Kto dziś pamięta, kim był Ferdynand Antoni Ossendowski? Za Wikipedią: polski pisarz, dziennikarz, podróżnik, antykomunista, nauczyciel akademicki,

działacz polityczny, naukowy i społeczny. Napisał 77 książek, które wydano w 150 przekładach na 20 języków. Swego czasu należał do piątki najbardziej poczytnych pisarzy na świecie, a jego książki porównywano z dziełami Kiplinga, Londona czy Maya. W latach międzywojennych łączny nakład książek „polskiego Karola Maya” sięgnął 80 mln egzemplarzy. Biorąc pod uwagę książki

Bo zbiorową pamięcią można łatwo sterować, gdy się ma ku temu odpowiednie narzędzia.

Chciałam uniknąć naukowych odniesień, nie udało się. Zatem naukowo. Według definicji sformułowanej przez medioznawcę Tomasza Gobana-Klasa cenzura rządowa jest narzędziem służącym władzy państwowej do kształtowania i utrzymywania oficjalnej wersji «prawdy». Może obejmować wszelkie środki komunikowania się i wszelkie środki ekspresji – artystycznej, naukowej czy politycznej, jakie uznaje potencjalnie za wywrotowe. Jakież skojarzenia z obecną sytuacją w Polsce?

Na koniec jeszcze przytoczę klasyka, Stefana Kisielewskiego, który w swoich Dziennikach pisał o cenzurze: Coś niesłychanego! Drobiazgowo wyliczone, o czym nie wolno pisać, na przykład wybuchu gazów, o orzeczeniach Sądu Najwyższego [...]. Do tego lista nazwisk zakazanych i podejrzanym (ja też jestem), a także wersja oficjalna o Katyniu – sowiecka oczywiście. Ci ludzie wszystko wiedzą o swoich zbrodniach i bzdurach, to są cynicy najwięksi, jacy istnieją (...). Niewolnik jest niewolnikiem dopóki o swojej niewoli nie wie!

To jak to jest, moi Szanowni Czytelnicy z tą cenzurą? Uprejmie zapytuję...

Jolanta Reisch-Klose
www.jolantareisch.pl

Reklama

BOSCO

RESTAURACJA

f OBSERWUJ **ig** NAS

WWW.RESTAURACJA-BOSCO.PL

512 174 686

BIELSKO-BIAŁA
UL. GEN. MACZKA 41

PRZYJDŹ I POCZUJ SIĘ BOSKO!